

Sygn. akt: II AKa 421/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 lutego 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący	SSA Mirosław Ziaja (współspr.)
Sędziowie	SSA Grzegorz Wątroba (spr.) SSA Piotr Mirek
Protokolant	Agnieszka Przewoźnik

przy udziale Prokuratora Prok. Apel. Andrzeja Kuklisa i Prokuratora Prok. Okręg. Wiesława Kuźdźała

po rozpoznaniu w dniach 28 stycznia 2016r. i 2 lutego 2016 r. sprawy

1. **M. Z.**

s. S. i I., ur. (...) w M.

oskarżonego z art. 163 § 1 pkt 3 i § 3 kk oraz z art. 220 § 1 kk przy zast. art. 11 § 2

2. **K. D.**

s. J. i J., ur. (...) w K.

oskarżonego z art. 165 § 1 pkt 5 kk, art. 165 § 3 kk, art. 220 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk przy zast. art. 12 kk w zw. z art.

3. **S. B.**

s. S. i R., ur. (...) w Z.

oskarżonego z art. 165 § 1 pkt 5 kk i art. 220 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 ll przy zast. art. 12 kk i inne

4. **H.S.**

s. J. i Ł., ur. (...) w R.

oskarżonego z art. 164 § 1 kk i art. 220 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk

5. **D. H.**

s. J. i E., ur. (...) w R.

oskarżonego z art. 165 § 1 pkt 5 kk i art. 220 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk

6. **B. M.**

s. S. i A., ur. (...) w S.

oskarżonego z art. 165 § 1 pkt 5 kk , art. 220 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk

7. **J. L.**

s. F. i H., ur. (...) w M.

oskarżonego z art. 18 § 1 kk w zw. z 165 § 1 pkt 5 kk , art. 220 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk przy zast. art. 12 kk

8. **M. D.**

s. P. i E., ur. (...) w C.

oskarżonego z art. 18 § 1 kk w zw. z 165 § 1 pkt 5 kk , art. 220 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk przy zast. art. 12 kk

9. **K. S.**

s. R. i M., ur. (...) w T.

oskarżonego z art. 164 § 1 kk

10. **D. D.**

s. S. i I., ur. (...) w R.

oskarżonego z art. 18 § 1 kk w zw. z art. 271 § 1 kk i art. 272 kk, art. 271 § 1 kk, art. 164 § 1 kk, art. 220 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk przy zast. art. 12 kk

11. **R. J.**

s. M. i T., ur. (...) w R.

oskarżonego z art. 18 § 1 kk w zw. z art. 271 § 1 kk i art. 272 kk, art. 271 § 1 kk, art. 164 § 1 kk i art. 220 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk przy zast. art. 12 kk

12. **J.J.**

s. K. i H., ur. (...) w K.

oskarżonego z art. 220 § 1 kk przy zast. art. 12 kk

13. **K.K.**

s. A. i L., ur. (...) w Turzy

oskarżonego z art. 271 § 1 kk

14. **D. S.**

s. F. i M., ur. (...) w G.

oskarżonego z art. 271 § 1 kk

15. **L. H.**

s. E. i T., ur. (...) w P.

oskarżonego z art. 271 § 1 kk

16. **A. D.**

s. Z. i B., ur. (...) w B.

oskarżonego z art. 271 § 1 kk

17. **L. G.**

s. I. i B., ur. (...) w K.

oskarżonego z art. 271 § 1 kk

na skutek apelacji prokuratora co do oskarżonych: M. Z., K. D., S. B., H.S., J. L., M. D., K. S., D. D., R. J., J.J., K.K., D. S., L. H., A. D. i L. G., apelacji pełnomocnika oskarżycieli posiłkowych – adw. M. K. co do wszystkich oskarżonych oraz apelacji obrońców oskarżonych: M. Z., K. D., S. B., H.S., J. L., M. D., K. S., D. D., R. J., J.J.

od wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach z dnia 15 stycznia 2015 roku

sygn. akt IV K 124/08

I. w odniesieniu do oskarżonych **M. Z., K. D. i J.J.** uchyla zaskarżony wyrok w punktach 1, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 41, 42 oraz 43 i w tym zakresie przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Gliwicach;

II. w odniesieniu do oskarżonego **M. Z.:**

1. zaskarżony wyrok w punkcie 2 utrzymuje w mocy przyjmując, iż podstawą prawną skazania jest przepis art. 18 § 1 k.k. w zw. z art. 270 § 1 k.k.,

a podstawą prawną wymiaru kary przepis art. 19 § 1 k.k. w zw. z art. 270 § 1 k.k.,

2. na mocy art. 63 § 1 k.k., na poczet orzeczonej w punkcie 2 zaskarżonego wyroku kary pozbawienia wolności, zalicza okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 8 maja 2007r. godz. 5¹⁰ do dnia 5 września 2007r. godz. 5¹⁰ uznając, iż kara ta została wykonana w całości;

III. w odniesieniu do oskarżonego **S. B.:**

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że w ramach czynów przypisanych S. B. w punktach 11 i 12 tego wyroku przyjmuje,

iż stanowią one jedno przestępstwo popełnione w okresie od dnia 13 listopada 2006r. do dnia 21 listopada 2006r., a oskarżony zachowaniem swym wyczerpał znamiona ustawowe występkę określonego w art. 165 § 1 pkt 5 k.k. w zw. z art. 220 § 1 k.k. i art. 18 § 1 k.k. w zw. z art. 165 § 1 pkt 5 k.k. w zw. z art. 220 § 1 k.k. przy zastosowaniu art. 11 § 2 k.k. i art. 12 k.k. w brzmieniu tych przepisów obowiązującym do dnia 30 czerwca 2015r. w zw. z art. 4 § 1 k.k. i za to na mocy art. 165 § 1 pkt 5 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. w brzmieniu tych przepisów obowiązującym do dnia 30 czerwca 2015r. w zw. z art. 4 § 1 k.k. wymierza mu karę 1 (jeden) rok i 10 (dziesięć) miesięcy pozbawienia wolności;

2. zaskarżony wyrok w punkcie 13 utrzymuje w mocy,

3. uchyla orzeczenia zawarte w punktach 14, 15, 16 i 17 zaskarżonego wyroku,

4. na mocy art. 86 § 1 k.k. i art. 91 § 2 k.k. w brzmieniu tych przepisów obowiązującym do dnia 30 czerwca 2015r. w zw. z art. 4 § 1 k.k., orzeka wobec oskarżonego S. B. nową karę łączną 2 (dwa) lata pozbawienia wolności, przy czym na mocy art. 69 § 1 i 2 k.k. i art. 70 § 1 k.k. w brzmieniu tych przepisów obowiązującym do dnia 30 czerwca 2015r. w zw. z art. 4 § 1 k.k. zawiesza warunkowo wykonanie wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności na okres próby wynoszący 5 (pięć) lat,

5. na mocy art. 71 § 1 k.k. w brzmieniu tego przepisu obowiązującym do dnia 30 czerwca 2015r. w zw. z art. 4 § 1 k.k. orzeka wobec oskarżonego S. B. 330 (trzysta trzydzieści) stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 15,- (piętnaście) złotych, a na mocy art. 63 § 1 k.k. w brzmieniu tego przepisu obowiązującym do dnia 30 czerwca 2015r. w zw. z art. 4 § 1 k.k. zalicza oskarżonemu na poczet orzeczonej kary łącznej grzywny okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 13 lutego 2007r. do dnia 27 lipca 2007r., uznając karę grzywny za wykonaną w całości,

IV. w odniesieniu do oskarżonego **H.S.:**

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że w punkcie 18 tego wyroku z opisu czynu eliminuje stwierdzenie, że oskarżony „sprowadził bezpośrednio niebezpieczeństwo zaistnienia zdarzenia w postaci zapalenia i wybuchu metanu oraz wybuchu pyłu węglowego, zagrażającego życiu lub zdrowiu wielu osób albo mieniu w wielkich rozmiarach”, a w to miejsce ustala, iż oskarżony ten „działając w warunkach szczególnie niebezpiecznych sprowadził niebezpieczeństwo dla życia lub zdrowia wielu osób albo mienia w wielkich rozmiarach”, a nadto przyjmuje, iż podstawą prawną skazania jest art. 165 § 1 pkt 5 k.k. i art. 220 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w brzmieniu tych przepisów obowiązującym do dnia 30 czerwca 2015r. w zw. z art. 4 § 1 k.k., a podstawą prawną wymiaru kary jest przepis art. 165 § 1 pkt 5 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. w brzmieniu tych przepisów obowiązującym do dnia 30 czerwca 2015r. w zw. z art. 4 § 1 k.k.;

2. ustala, iż podstawą rozstrzygnięć zawartych w punktach 19, 20 i 21 zaskarżonego wyroku są przepisy w brzmieniu obowiązującym do dnia 30 czerwca 2015r. w zw. z art. 4 § 1 k.k.;

V. w odniesieniu do oskarżonego **K. S.:**

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że w punkcie 30 tego wyroku z opisu czynu eliminuje stwierdzenie, że oskarżony „sprowadził na te osoby bezpośrednio niebezpieczeństwo zaistnienia zdarzenia w postaci zapalenia oraz wybuchu metanu, zagrażającego życiu lub zdrowiu wielu osób albo mieniu w wielkich rozmiarach”, a w to miejsce ustala, iż oskarżony ten „działając w warunkach szczególnie niebezpiecznych sprowadził niebezpieczeństwo dla życia lub zdrowia wielu osób albo mienia w wielkich rozmiarach”, a nadto przyjmuje, iż podstawą prawną skazania jest art. 165 § 1 pkt 5 k.k. w brzmieniu tego przepisu obowiązującym do dnia 30 czerwca 2015r. w zw. z art. 4 § 1 k.k., a podstawą prawną wymiaru kary jest przepis art. 165 § 1 pkt 5 k.k. w brzmieniu tego przepisu obowiązującym do dnia 30 czerwca 2015r. w zw. z art. 4 § 1 k.k.;

2. ustala, iż podstawą rozstrzygnięć zawartych w punktach 31 i 32 zaskarżonego wyroku są przepisy w brzmieniu obowiązującym do dnia 30 czerwca 2015r. w zw. z art. 4 § 1 k.k.;

VI. uchyla zaskarżony wyrok w punkcie 60 odnośnie oskarżonych: M. Z.

w zakresie czynu przypisanego w punkcie 2 tego wyroku, S. B., H.S., J. L., M. D., K. S., D. D., R. J., K. K., D. S., L. H., A. D. oraz L. G. i sprawę w tej części przekazuje Sądowi Okręgowemu w Gliwicach do ponownego rozpoznania;

VII. w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

VIII. na zasadzie art. 634 k.p.k. i art. 10 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973r. o opłatach w sprawach karnych (Dz.U. z 1983r. Nr 49 poz. 223 j.t. z późn. zm.) zasądza od oskarżonych na rzecz Skarbu Państwa opłaty za II instancję w kwotach:

- od M. Z. w kwocie 120,- zł (sto dwadzieścia złotych),
- od S. B. w kwocie 795,- zł (siedemset dziewięćdziesiąt pięć złotych),
- od H.S. w kwocie 480,- zł (czteryście osiemdziesiąt złotych),
- od J. L. w kwocie 330,- zł (trzysta trzydzieści złotych),
- od M. D. w kwocie 330,- zł (trzysta trzydzieści złotych),
- od K. S. w kwocie 500,- zł (pięćset złotych),
- od D. D. w kwocie 500,- zł (pięćset złotych),
- od R. J. w kwocie 480,- zł (czteryście osiemdziesiąt złotych),

a nadto zasądza od oskarżonych M. Z., S. B., H.S., J. L., M. D., K. S., D. D., R. J. na rzecz Skarbu Państwa wydatki postępowania odwoławczego w kwotach po 20,- zł (dwadzieścia złotych)

sygn. akt II AKa 421/15

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 15 stycznia 2015r. w sprawie sygn. akt IV K 124/08 (tom 66 k. 4.685 – 4.708) Sąd Okręgowy w Gliwicach zakończył proces toczący się wobec 17 oskarżonych,

w związku ze zdarzeniem, do którego doszło w dniu 21 listopada 2006r. w Kopalni (...) w R., gdzie w wyniku wybuchu metanu oraz wybuchu pyłu węglowego, śmierć poniosło 23 górników.

Proces karny przed Sądem I instancji nie ograniczał się jednak wyłącznie do wyjaśnienia okoliczności związanych ze zdarzeniem z dnia 21 listopada 2006r., w następstwie którego śmierć poniosło 23 górników, ale dotyczył również innych nieprawidłowości ujawnionych przy okazji ustalania przyczyn zaistnienia tego zdarzenia, które winny skutkować odpowiedzialnością karną.

Nie przytaczając in extenso opisu przestępstw przypisanych poszczególnym oskarżonym, ani też opisu występków, od których niektórzy z nich zostali uniewinnieni, wskazać należy na najistotniejsze elementy czynów będących przedmiotem orzeczenia Sądu meriti.

I tak Sąd Okręgowy w Gliwicach wyrokiem z dnia 15 stycznia 2015r. uznał oskarżonego M. Z. (pkt 1 wyroku) za winnego tego, że w okresie od dnia 13 listopada 2006 roku do dnia 21 listopada 2006 roku sprowadził zdarzenie zagrażające życiu lub zdrowiu wielu osób i mieniu w wielkich rozmiarach, w postaci zapalenia i wybuchu metanu oraz wybuchu pyłu węglowego w dniu 21 listopada 2006 roku w ścianie 1 pokład 506E na poziomie 1030 metrów, w wyniku, którego śmierć poniosło 23 górników, w ten sposób, że pełniąc obowiązki Głównego Inżyniera Wentylacji – Kierownika Działu Wentylacji Kopalni (...) w R. i w ramach tego sprawując nadzór nad zwalczaniem zagrożeń gazowych, pyłowych i pożarowych występujących w kopalni oraz będąc odpowiedzialnym za bezpieczeństwo i higienę pracy pracowników, w związku z prowadzeniem prac likwidacyjnych wyposażenia ściany 1

w pokładzie 506E na poziomie 1030m, dopuszczał do prowadzenia prac w tym rejonie pomimo, iż wiedział o powtarzających się przekroczeniach dopuszczalnych stężeń metanu

w ścianie 1, a nadto wiedząc o nagromadzeniu metanu w ilości co najmniej 1,5% i powstaniu przez to określonego przepisem szczególnym, miejsca możliwego zapoczątkowania wybuchu pyłu węglowego, nie nakazał stosowania profilaktyki zapobiegania wybuchowi pyłu węglowego w ścianie 1, a łącznie obie te okoliczności wskazywały na nieadekwatność stosowanego systemu wentylacji do istniejącego w tym rejonie zagrożenia metanowego,

a nadto wiedząc o wynikach pomiarów dokonanych przy użyciu chromatografu stwierdzających występowanie stężeń metanu i innych gazów wskazujących na istnienie mieszaniny wybuchowej gazów w przestrzeni otamowanej, nie wstrzymał na żadnym etapie, prowadzenia prac w tym rejonie, jak również w ten sposób, że posiadając informacje

o występowaniu niebezpiecznych nagromadzeń metanu, jak również o przekroczeniach dopuszczalnego poziomu metanu, co mogło świadczyć o nieadekwatności stosowanego systemu przewietrzania ślepej części ściany za pomocą wentylacji lutniowej, do występującego zagrożenia metanowego, nadto wiedząc o przypadkach niewycofywania pracowników z zagrożonego rejonu w tych sytuacjach, a ponadto wiedząc, iż w momencie rozpoczęcia rabunku zestawów obudowy zmechanizowanej układ transportowy nie był przygotowany do przewozu ciężkich przedmiotów w postaci wyrabowanych sekcji obudowy zmechanizowanej - co było sprzeczne z projektem technicznym likwidacji ściany 1 – a co powodowało pozostawienie wyrabowanych sekcji w ścianie 1, nie wstrzymał robót prowadzonych w tym rejonie, czym wyczerpał znamiona przestępstwa z art. 163 § 1 pkt 3

i § 3 k.k. oraz art. 220 § 1 k.k. przy zastosowaniu art. 11 § 2 k.k. i za to na mocy art. 163 § 3 k.k. przy zastosowaniu art. 11 § 3 k.k. wymierzono mu karę 3 lata pozbawienia wolności.

Jednocześnie wyrokiem tym uniewinniono oskarżonego M. Z. (pkt 6 wyroku) od popełnienia czynu polegającego na tym, że w okresie od 10 do 21 listopada 2006r., działając z góry powziętym zamiarem, w krótkich odstępach czasu, w tych samych okolicznościach jak opisane powyżej, polecał podległym pracownikom dozoru działu wentylacji w tym: R. K., B. S. oraz D. H., prowadzenie prac związanych z likwidacją ściany w powyższych warunkach przez co sprowadzał niebezpieczeństwo dla życia lub zdrowia wielu osób pracujących w tym rejonie albo dla mienia w wielkich rozmiarach, w szczególności dla 72 górników szczegółowo wymienionych w wyroku, to jest uniewinniono go od popełnienia przestępstwa z art. 18 § 1 k.k. w zw. z art. 165 § 1 pkt 5 k.k. i art. 220 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. przy zastosowaniu art. 12 k.k. i w tym zakresie kosztami procesu obciążono Skarb Państwa.

Natomiast uznano oskarżonego M. Z. za winnego (pkt 2 wyroku) tego, że

w dniu 22 listopada 2006 roku, nadzorując pracę podległej mu sekcji do spraw dokumentacji, polecił pracownikowi tej sekcji - M. C. podrobienie, w oddziałowej książce raportowej, 13-stu raportów o dokonaniu w okresie od 9 do 21 listopada 2006 roku pomiarów ilości przepływającego powietrza, czym wyczerpał znamiona przestępstwa z art. 18 § 1 k.k.

w zw. z art. 270 § 1 k.k. i za to na zasadzie art. 19 § 1 k.k. w zw. z art. 270 § 1 k.k. wymierzono mu karę 4 miesiące pozbawienia wolności.

Ponadto na zasadzie art. 85 § 1 k.k. i art. 86 § 1 k.k. wymierzono oskarżonemu M. Z. karę łączną 3 lata pozbawienia wolności, zaliczając na jej poczet okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie, a na zasadzie art. 41 § 1 k.k. orzeczono wobec niego także środek karny w postaci zakazu zajmowania stanowisk kierowniczych

w górnictwie na okres lat 3.

Sąd Okręgowy w Gliwicach uznał także oskarżonego K. D. (pkt 7 wyroku) za winnego tego, że w okresie od 13 do 21 listopada 2006 roku, działając z góry powziętym zamiarem, w krótkich odstępach czasu, jako Kierownik Ruchu Zakładu (...)w R.i z tego tytułu będąc odpowiedzialnym za bezpieczeństwo i higienę pracy podległych pracowników, nie dopełnił ciężących na nim z tego tytułu obowiązków, w ten sposób, że sprawując ogólne kierownictwo i nadzór nad zgodnym z przepisami oraz sztuką górnictwą prowadzeniem prac likwidacyjnych wyposażenia ściany 1 w pokładzie 506E na poziomie 1030 metrów, w sytuacji istniejących

w tym rejonie szczególnie niebezpiecznych warunków, w dniu 16 listopada 2006r. zezwolił na rozpoczęcie likwidacji obudowy zmechanizowanej, mimo iż układ transportowy nie był przygotowany do przewozu ciężkich przedmiotów – co było sprzeczne z projektem technicznym likwidacji ściany 1 – a co w konsekwencji doprowadzało do pozostawiania wyrobionych sekcji w przedziale transportowym oraz pomimo, iż wiedział

o powtarzających się przekroczeniach dopuszczalnych stężeń metanu, wskazujących na nieadekwatność stosowanego systemu wentylacji do istniejącego w tym rejonie zagrożenia metanowego, a także wiedząc o nagromadzeniu metanu w ilości co najmniej 1,5%

i powstaniu przez to określonego przepisami szczególnymi miejsca możliwego zapoczątkowania wybuchu pyłu węglowego, tolerował brak stosowania profilaktyki zapobiegania wybuchowi pyłu węglowego w ścianie 1, a nadto wiedząc o wynikach pomiarów dokonanych przy użyciu chromatografu stwierdzających występowanie stężeń metanu i innych gazów wskazujących na istnienie mieszaniny wybuchowej gazów,

nie wstrzymał prowadzenia prac w tym rejonie przez co sprowadzał niebezpieczeństwo dla mienia w wielkich rozmiarach oraz dla życia lub zdrowia wielu osób, w szczególności dla 72 szczegółowo wymienionych w wyroku górników oraz kolejnych 23 górników, którzy

w następstwie tych zachowań ponieśli śmierć w dniu 21 listopada 2006r. spowodowaną zapaleniem i wybuchem metanu oraz wybuchem pyłu węglowego - czym wyczerpał znamiona przestępstwa z art. 165 § 1 pkt 5 k.k. i art.165 § 3 k.k. oraz art. 220 § 1 k.k. w zw.

z art.11 § 2 k.k. przy zastosowaniu art.12 k.k. i za to na zasadzie art. 165 § 3 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierzono mu karę 2 lata pozbawienia wolności, której wykonanie na zasadzie art. 69 § 1 i 2 k.k. i art. 70 § 1 pkt 1 k.k. warunkowo zawieszono tytułem próby na okres lat 5. Nadto na zasadzie art. 71 § 1 k.k. orzeczono od tego oskarżonego grzywnę w rozmiarze 200 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 100,- zł, a na jej poczet na zasadzie art. 63 § 1 k.k. zaliczono oskarżonemu okres rzeczywistego pozbawienia wolności

w sprawie w okresie od 4 kwietnia 2008 r. do 4 lipca 2008r. uznając, iż grzywna została wykonana do wysokości 184 stawek dziennych.

Tym samym wyrokiem uznano również winę oskarżonego S. B. przypisując mu (pkt 11 wyroku) popełnienie przestępstwa polegającego na tym, że w dniach 17, 20 oraz 21 listopada 2006 roku, działając z góry powziętym zamiarem, w krótkich odstępach czasu, pełniąc obowiązki nadsztygara górniczego ds. BHP

w Przedsiębiorstwie (...), podczas nadzorowania prac prowadzonych w KWK (...), będąc odpowiedzialny za bezpieczeństwo i higienę pracy pracowników,

nie dopełniając ciężących na nim z tego tytułu obowiązków, w warunkach szczególnie niebezpiecznych, w trakcie powtarzających się przekroczeń dopuszczalnego poziomu metanu nie zarządził wycofania pracowników z zagrożonego rejonu, przez co sprowadzał niebezpieczeństwo dla życia lub zdrowia wielu osób pracujących w tym rejonie albo dla mienia w wielkich rozmiarach, w szczególności dla 17 każdorazowo wymienionych

w wyroku osób, na zmianach „A” w dniach 17, 20 i 21 listopada 2006r., czym wyczerpał znamiona przestępstwa z art. 165 § 1 pkt 5 k.k. i art. 220 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. przy zastosowaniu art. 12 k.k. i za to na zasadzie art. 165 § 1 pkt 5 k.k. przy zast. art. 11 § 3 k.k. wymierzono mu karę 1 roku i 8 miesięcy pozbawienia wolności.

Ponadto oskarżonego S. B. uznano (pkt 12 wyroku) za winnego tego, że w okresie od 13 do 21 listopada 2006 roku, działając z góry powziętym zamiarem,

w krótkich odstępach czasu, podczas nadzorowania prac prowadzonych w KWK (...), będąc odpowiedzialny za bezpieczeństwo i higienę pracy pracowników, nie dopełniając ciężących na nim z tego tytułu obowiązków, w warunkach szczególnie niebezpiecznych, posiadając informację o ciągłym występowaniu przekroczeń dopuszczalnych

stężenia metanu, polecił J. B. kontynuowanie prac likwidacyjnych w dalszej części ściany pierwszej, w wyniku czego wprowadzano pracowników do rejonu, w którym utrzymywało się przekroczenie dopuszczalnego stężenia metanu, przez co spowodował niebezpieczeństwo dla życia lub zdrowia wielu osób pracujących w tym rejonie albo dla mienia w wielkich rozmiarach, w szczególności w dniach 17 i 20 listopada 2006r. na zmianach „C”, czym wyczerpał znamiona przestępstwa z art. 18 § 1 k.k. w zw. z art. 165 § 1 pkt 5 k.k. i art. 220

§ 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. przy zastosowaniu art. 12 k.k. i za to na zasadzie art. 19 § 1 k.k. w zw. z art. 165 § 1 pkt 5 k.k. wymierzono mu karę 1 roku pozbawienia wolności.

S. B. uznano także za winnego (pkt. 13 wyroku) popełnienia

w podobny sposób, w krótkich odstępach czasu, czynów polegających na tym, że w dniach

4 sierpnia 2006 roku, 16 października 2006r. oraz 10 listopada 2006r., będąc osobą uprawnioną do wystawienia dokumentu, w oddziałowej książce raportowej oraz w protokole odbioru, 3-krotnie poświadczył nieprawdę o przeprowadzeniu okresowych objazdów

i kontroli rejonu kopalni, kontroli pracowników oraz o przeprowadzeniu odbioru technicznego urządzeń transportowych, to jest co do okoliczności mających znaczenie prawne, gdy tymczasem we wskazanych terminach do opisanego objazdu i kontroli nie doszło, przy czym oskarżony ten każdorazowo wyczerpał znamiona występku z art. 271 § 1 k.k. i za to na zasadzie art. 271 § 1 k.k. przy zastosowaniu art. 91 § 1 k.k. wymierzono mu jedną karę 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Jednocześnie na zasadzie art. 86 § 1 k.k. i art. 91 § 2 k.k. orzeczono wobec oskarżonego S. B. karę łączną w rozmiarze 2 lat pozbawienia wolności, której wykonanie na zasadzie art. 69 § 1 i 2 k.k. oraz art. 70 § 1 pkt 1 k.k. warunkowo zawieszono na okres próby lat 5. Ponadto na mocy art. 71 § 1 k.k. orzeczono od tego oskarżonego grzywnę w rozmiarze 330 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 15,- zł, a na jej poczet na zasadzie art. 63 § 1 k.k. zaliczono oskarżonemu okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 13 lutego 2007 roku do dnia

27 lipca 2007 roku uznając, że grzywna została wykonana w całości.

Sąd Okręgowy nieprawomocnym wyrokiem skazał też oskarżonego H.S.(pkt 18 wyroku) za to, że w dniu 19 listopada 2006 roku pełniąc na zmianie „A” obowiązki kierownika zmiany oraz Kierownika Ruchu Zakładu (...), będąc odpowiedzialnym za bezpieczne wykonywanie pracy przez pracowników na terenie kopalni, posiadając informacje o ujawnieniu, w wyniku czterokrotnych pomiarów dokonanych przy użyciu chromatografu istnienia stężeń metanu wskazujących na występowanie mieszaniny wybuchowej gazów za tamą izolacyjną w przestrzeni otamowanej nie wstrzymał robót prowadzonych w tym rejonie i nie zarządził wycofania znajdujących się tam pracowników, przez co spowodował bezpośrednio niebezpieczeństwo zaistnienia zdarzenia w postaci zapalenia i wybuchu metanu oraz wybuchu pyłu węglowego, zagrażającego życiu lub zdrowiu wielu osób albo mieniu w wielkich rozmiarach, w szczególności dla

12 wymienionych w wyroku górników, czym wyczerpał znamiona przestępstwa z art. 164 § 1 k.k. i art. 220 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., za co na zasadzie art. 164 § 1 k.k. przy zast. art. 11 § 3 k.k. wymierzono mu karę 1 rok i 4 miesiące pozbawienia wolności, a na zasadzie

art. 69 § 1 i 2 k.k. i art. 70 § 1 pkt 1 k.k. warunkowo zawieszono jej wykonanie tytułem próby na okres lat 3. Jednocześnie na zasadzie art. 71 § 1 k.k. orzeczono od tego oskarżonego grzywnę w rozmiarze 60 stawek dziennych, wysokość jednej stawki ustalając na 30,- złotych

i zaliczając oskarżonemu na zasadzie art. 63 § 1 k.k. na poczet grzywny okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie w dniu 30 października 2007r. uznając, że grzywna została wykonana do wysokości 2 stawek dziennych.

Natomiast Sąd Okręgowy uniewinnił oskarżonego D. H. (pkt 22) od popełnienia czynu polegającego na tym, że w dniu 21 listopada 2006r. pełniąc obowiązki nadsztygara wentylacji na zmianie "D" z dnia 20 listopada 2006r., podczas nadzorowania prac prowadzonych w rejonie ściany 1, będąc odpowiedzialny za bezpieczeństwo i higienę pracy pracowników, nie dopełniając ciążących na nim z tego tytułu obowiązków,

w warunkach szczególnie niebezpiecznych, w trakcie przekroczenia dopuszczalnego poziomu metanu nie zarządził wycofania pracowników z zagrożonego rejonu oraz nie zagroził wejścia do wyrobiska, w którym występowało takie stężenie oraz dopuścił do prowadzenia prac w warunkach zagrożenia wybuchem pyłu węglowego, przez co spowodził niebezpieczeństwo dla życia lub zdrowia wielu osób pracujących

w tym rejonie albo dla mienia w wielkich rozmiarach tj. uniewinniono go od popełnienia przestępstwa z art. 165 § 1 pkt 5 k.k. i art. 220 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., a kosztami procesu w tym zakresie obciążono Skarb Państwa.

Od popełnienia podobnego czynu Sąd I instancji uniewinnił także oskarżonego B. M. - sztygara zmianowego w firmie " (...) (pkt 23 wyroku)

tj. uniewinniono go od popełnienia przestępstwa z art. 165 § 1 pkt 5 k.k. i art. 220 § 1 k.k.

w zw. z art. 11 § 2 k.k., a kosztami procesu w tym zakresie obciążono Skarb Państwa.

Natomiast oskarżonego J. L. (pkt 24 wyroku) uznano za winnego tego, że

w okresie od 18 do 21 listopada 2006r., działając z góry powziętym zamiarem, w krótkich odstępach czasu, pełniąc obowiązki sztygara oddziałowego Przedsiębiorstwa (...)

i będąc z tego tytułu odpowiedzialny za bezpieczeństwo i higienę pracy podległych mu pracowników zatrudnionych przy pracach likwidacyjnych prowadzonych w KWK (...), w warunkach szczególnie niebezpiecznych, nie dopełniając ciążących na nim

z tego tytułu obowiązków, pomimo posiadania informacji o utrzymywaniu się przekroczonych dopuszczalnych stężeń, polecał J. B. prowadzenie prac likwidacyjnych, w wyniku czego wprowadzano pracowników do rejonu, w którym utrzymywało się przekroczenie dopuszczalnego stężenia metanu, przez co spowodował niebezpieczeństwo dla życia lub zdrowia wielu osób pracujących w tym rejonie oraz dla mienia w wielkich rozmiarach, czym wyczerpał znamiona przestępstwa z art. 18 § 1 k.k.

w zw. z art. 165 § 1 pkt 5 k.k. i art. 220 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. przy zastosowaniu art. 12 k.k. i za to na mocy art. 165 § 1 pkt 5 k.k. przy zastosowaniu art. 19 § 1 k.k. i art. 11 § 3 k.k. wymierzono mu karę 1 roku pozbawienia wolności, której wykonanie na zasadzie art. 69 § 1 i 2 k.k. i art. 70 § 1 pkt 1 k.k. warunkowo zawieszono tytułem próby na okres lat 3, a na zasadzie art. 71 § 1 k.k. orzeczono grzywnę w rozmiarze 50 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 30,- zł.

Sąd Okręgowy uznał również winę oskarżonego M. D. (pkt 27 wyroku) przypisując mu popełnienie czynu polegającego na tym, że w okresie pomiędzy

18 a 20 listopada 2006 roku, pełniąc obowiązki prezesa Przedsiębiorstwa (...) i będąc

z tego tytułu odpowiedzialny za bezpieczeństwo i higienę pracy podległych mu pracowników zatrudnionych przy pracach likwidacyjnych prowadzonych w KWK (...) w warunkach szczególnie niebezpiecznych, nie dopełniając ciążących na nim z tego tytułu obowiązków, posiadając informację o utrzymywaniu się przekroczonych dopuszczalnych stężeń, polecił J. B. kontynuowanie prac likwidacyjnych, w wyniku czego wprowadzano pracowników do rejonu, w którym utrzymywało się przekroczenie dopuszczalnego stężenia metanu przez co spowodował niebezpieczeństwo dla życia lub zdrowia wielu osób pracujących w tym rejonie albo dla mienia w wielkich rozmiarach, czym wyczerpał znamiona przestępstwa z art. 18 § 1 k.k. w zw. z art. 165 § 1 pkt 5 k.k. i art. 220 § 1 k.k. w zw. z art. 11

§ 2 k.k. i za to na zasadzie art. 165 § 1 pkt 5 k.k. przy zastosowaniu art. 19 § 1 k.k. i art. 11 § 3 k.k. wymierzono mu karę 1 roku pozbawienia wolności, której wykonanie na zasadzie

art. 69 § 1 i 2 k.k. i art. 70 § 1 pkt 1 k.k. warunkowo zawieszono tytułem próby na okres lat 3, a na zasadzie art. 71 § 1 k.k. orzeczono grzywnę w rozmiarze 50 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 30,- zł.

Tym samym wyrokiem uznano oskarżonego K. S. (pkt 30 wyroku)

za winnego tego, że w dniu 21 listopada 2006r. na zmianie „B” pełniąc obowiązki dyspozytora bezpieczeństwa metanowego KWK (...), posiadając informacje

o stwierdzeniu w wyniku pomiarów dokonanych przy użyciu chromatografu faktu występowania stężeń metanu i innych gazów, wskazujących na istnienie mieszaniny wybuchowej gazów w przestrzeni otamowanej w ścianie 1, wbrew ciężącemu na nim obowiązkowi oraz wbrew ustaleniom zawartym w decyzji kierownika akcji z 11 listopada 2006r., nie powiadomił dyspozytora ruchu kopalni o tych faktach, co spowodowało, że roboty prowadzone w tym rejonie przez 23 pracowników, nie zostały przerwane, przez co spowodował na te osoby bezpośrednie niebezpieczeństwo zaistnienia zdarzenia w postaci zapalenia oraz wybuchu metanu zagrażającego życiu lub zdrowiu wielu osób albo mieniu w wielkich rozmiarach, czym wyczerpał znamiona przestępstwa z art. 164 § 1 k.k. i za to na zasadzie art. 164 § 1 k.k. wymierzono mu karę 1 roku i 4 miesięcy pozbawienia wolności, a na zasadzie art. 69 § 1 i 2 k.k. i art. 70 § 1 pkt 1 k.k. warunkowo zawieszono jej wykonanie tytułem próby na okres lat 3. Jednocześnie na zasadzie art. 71 § 1 k.k. orzeczono od tego grzywnę

w rozmiarze 50 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 40,- zł.

Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 15 stycznia 2015r. uznał również oskarżonego D. D. (pkt 33 wyroku) za winnego, tego, że w okresie od 6 kwietnia 2006 roku

do 21 listopada 2006r., działając z góry powziętym zamiarem, oraz w krótkich odstępach czasu, pełniąc obowiązki sztygara oddziałowego oddziału zwalczania zagrożenia pyłowego

i radiacji ((...)) oraz technika pyłowego KWK (...), polecał podległym mu próbobiorcom Z. B. oraz M. S. uzyskanie z laboratorium kopalnianego pozytywnych wyników badań pyłów na zawartość części niepalnych stałych

w pyłe kopalnianym, które umożliwiały prowadzenie prac w wyrobiskach kopalnianych,

w ten sposób, że do rzeczywiście pobranych próbek w/w pracownicy dosypywali pyłu kamiennego, a nadto w sytuacji nie wykonania obowiązku pobrania próbek dostarczali do laboratorium próbki wytworzone w inny sposób wraz z poświadczającą nieprawdę dokumentacją dotyczącą tych próbek, przez co podstępnie wprowadzał pracowników laboratorium chemicznego w błąd, co do miejsca i czasu pobrania powyższych próbek pyłu kopalnianego, a następnie będąc osobą uprawnioną, w książce kontroli stref zabezpieczających przed wybuchem pyłu węglowego, poświadczyl nieprawdę

o przeprowadzeniu kontroli i badaniu stref zabezpieczających, wiedząc, że w rzeczywistości próby pyłów nie zostały pobrane we wskazanych miejscach i część próbek została wytworzona w inny sposób, przez co wyniki badań laboratorium kopalnianego poświadczają nieprawdę, co do stanu rzeczywistej zawartości części niepalnych stałych w pyłe kopalnianym i nie dopełniając w opisane powyżej sposoby ciężącego na nim obowiązku odpowiedzialności za bezpieczeństwo i higienę pracy, spowodował bezpośrednie niebezpieczeństwo zaistnienia zdarzenia w postaci eksplozji pyłu węglowego zagrażającej życiu lub zdrowiu wielu osób, w szczególności życiu i zdrowiu 74 wymienionych w wyroku górników oraz mieniu w wielkich rozmiarach, czym wyczerpał znamiona przestępstw z art. 18 § 1 k.k. w zw. z art. 271 § 1 k.k. i art. 272 k.k. oraz art. 271 § 1 k.k. i art. 164 § 1 k.k. i art. 220 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. przy zastosowaniu art. 12 k.k. i za to na mocy art. 164 § 1 k.k. przy zastosowaniu art. 11 § 3 k.k. wymierzono mu karę 1 roku i 8 miesięcy pozbawienia wolności, której wykonanie na zasadzie art. 69 § 1 i 2 k.k. i art. 70 § 1 pkt 1 k.k. warunkowo zawieszono

tytułem próby na okres lat 5. Ponadto na zasadzie art. 71 § 1 k.k. orzeczono od oskarżonego D. D. grzywnę w rozmiarze 50 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 40,- zł i na zasadzie art. 63 § 1 k.k. na poczet tej grzywny zaliczono okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 6 września 2007r. do dnia

7 września 2007r. uznając, że grzywna została wykonana do wysokości 4 stawek dziennych.

Za podobne przestępstwo został też nieprawomocnie skazany oskarżony R. J., (pkt 37 wyroku) którego Sąd I instancji uznał za winnego tego, że w okresie od 6 kwietnia 2006 roku do 5 listopada 2006 roku, działając z góry powziętym zamiarem, oraz

w krótkich odstępach czasu, pełniąc obowiązki nadsztygara wentylacji do spraw zwalczania zagrożenia pyłowego i radiacji oraz technika pyłowego KWK (...), polecał podległym mu próbobiorcom: Z. B. oraz M. S. uzyskanie z laboratorium kopalnianego pozytywnych wyników badań pyłów na zawartość części niepalnych stałych

w pyłe kopalnianym, które umożliwiały prowadzenie prac w wyrobiskach kopalnianych,

w ten sposób, że do rzeczywiście pobranych próbek w/w pracownicy dosypywali pyłu kamiennego, a nadto w sytuacji nie wykonania obowiązku pobrania próbek, dostarczali do laboratorium próbki wytworzone w inny sposób, wraz z poświadczającą nieprawdę dokumentacją dotyczącą tych próbek, przez co podstępnie wprowadzał pracowników laboratorium chemicznego w błąd co do miejsca i czasu pobrania powyższych próbek pyłu kopalnianego, a następnie będąc osobą uprawnioną, w książce kontroli stref zabezpieczających przed wybuchem pyłu węglowego, poświadczyl nieprawdę

o przeprowadzeniu kontroli i badaniu stref zabezpieczających, wiedząc, że w rzeczywistości próby pyłów nie zostały pobrane we wskazanych miejscach i część próbek została wytworzona w inny sposób, przez co wyniki badań laboratorium kopalnianego, poświadczają nieprawdę co do stanu rzeczywistej zawartości części niepalnych stałych w pyłe kopalnianym i nie dopełniając w opisane powyżej sposoby ciężącego na nim obowiązku odpowiedzialności za bezpieczeństwo i higienę pracy, spowodował bezpośrednie niebezpieczeństwo zaistnienia zdarzenia w postaci eksplozji pyłu węglowego zagrażającej życiu lub zdrowiu wielu osób,

w szczególności życiu i zdrowiu 68 wymienionych w wyroku pracowników oraz mieniu

w wielkich rozmiarach, czym wyczerpał znamiona przestępstw z art. 18 § 1 k.k. w zw. z art. 271 § 1 k.k., i z art. 272 k.k. oraz art. 271 § 1 k.k. i art. 164 § 1 k.k. i art. 220 § 1 k.k. w zw.

z art. 11 § 2 k.k. przy zastosowaniu art.12 k.k., za co na mocy art. 164 § 1 k.k. przy zastosowaniu art. 11 § 3 k.k. wymierzono mu karę 1 roku i 8 miesięcy pozbawienia wolności, której wykonanie na zasadzie art. 69 § 1 i 2 k.k. i art. 70 § 1 pkt 1 k.k. warunkowo zawieszono tytułem próby na okres lat 5. Jednocześnie na zasadzie art. 71 § 1 k.k. Sąd orzekł od oskarżonego R. J. grzywnę w rozmiarze 180 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 10,- zł, a na zasadzie art. 63 § 1 k.k. na poczet tej grzywny zaliczył oskarżonemu okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia

19 września 2007r. do dnia 13 grudnia 2007r. uznając, iż grzywna została wykonana do wysokości 172 stawek dziennych.

Sąd Okręgowy uznał również oskarżonego J.J. (pkt 41 wyroku) za winnego tego, że w okresie od 13 - 21 listopada 2006r. do działając z góry powziętym zamiarem,

w krótkich odstępach czasu, pełniąc obowiązki Naczelnego Inżyniera (...) i Pierwszego Zastępcy Kierownika Ruchu Zakładu (...)

w R., i z tego tytułu będąc odpowiedzialnym za bezpieczeństwo i higienę pracy podległych pracowników, nie dopełnił ciężących na nim z tego tytułu obowiązków i przez to narażał wielu pracowników zatrudnionych w rejonie ściany w szczególności

78 wymienionych w wyroku górników na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, w ten sposób, że sprawując ogólne kierownictwo i nadzór nad zgodnym z przepisami prowadzeniem prac likwidacyjnych w szczególnie niebezpiecznych warunkach, tolerował prowadzenie prac likwidacyjnych obudowy ścianowej wiedząc, iż układ transportowy nie był przygotowany do przewozu ciężkich przedmiotów oraz pomimo, że wiedział o powtarzających się przekroczeniach dopuszczalnych stężeń metanu, wskazujących na nieadekwatność stosowanego systemu wentylacji do istniejącego

w tym rejonie zagrożenia metanowego, tolerował prowadzenie prac w takich warunkach zagrożenia metanowego, a nadto wiedząc o nagromadzenia metanu w ilości co najmniej 1,5%, tolerował brak stosowania profilaktyki zapobiegania wybuchowi pyłu węglowego, jak również tolerował prowadzenie dalszych prac likwidacyjnych posiadając informacje

o występujących dalszych przekroczeniach dopuszczalnego poziomu metanu występujących przede wszystkim podczas rabowania i wyciągania zestawów obudowy zmechanizowanej, czym wyczerpał znamiona przestępstwa z art. 220 § 1 k.k. przy zastosowaniu art. 12 k.k. i za to na mocy art. 220 § 1 k.k. wymierzono mu karę 1 roku pozbawienia wolności, której wykonanie na zasadzie art. 69 § 1 i 2 k.k. i art. 70 § 1 pkt 1 k.k. warunkowo zawieszono tytułem próby na okres lat 4, a na zasadzie art. 71 § 1 k.k. orzeczono od oskarżonego J.J. grzywnę w rozmiarze 60 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 40,- zł.

Ponadto tym samym wyrokiem Sąd Okręgowy uznał również oskarżonych (...) (...) - nadsztygara górniczego z firmy (...) (pkt 44 wyroku), D. S. - nadsztygara elektrycznego KWK (...) (pkt 47 wyroku), L. H. - nadsztygara mechanicznego KWK (...) (pkt 50 wyroku), A. D. - nadsztygara górniczego KWK (...) (pkt 53 wyroku) i L. N. Inżyniera – Kierownika Działu Robót Górniczych w Przedsiębiorstwie (...) (pkt 56 wyroku) za winnych popełnienia przestępstw z art. 271 § 1 k.k. polegających na poświadczeniu nieprawdy w wystawianych dokumentach dotyczących okresowego objazdu

i kontroli rejonu kopalni czy komisijnego odbioru urządzeń i za to każdemu z tych oskarżonych wymierzono kary po 3 miesiące pozbawienia wolności, z warunkowym zawieszeniem wykonania tych kar na 2-letnie okresy próby, a nadto od każdego z nich orzeczono na podstawie art. 71 § 1 k.k. grzywny w wysokości po 25 stawek dziennych, ustalając wartość jednej stawki na kwoty po 20,- zł.

Ponadto na podstawie art. 415 § 3 kpk wytoczone powództwa cywilne pozostawiono bez rozpoznania, a na zasadzie art. 624 § 1 kpk i art. 17 Ustawy z dnia 23 czerwca 1973r.

o opłatach w sprawach karnych Sąd zwolnił wszystkich oskarżonych od uiszczenia kosztów procesu, którymi obciążył Skarb Państwa oraz zwolnił ich od uiszczenia opłaty.

Apelacje od tego wyroku na niekorzyść wywiódł oskarżyciel publiczny oraz pełnomocnik części z oskarżycieli posiłkowych, natomiast na korzyść oskarżonych apelacje wywiedli obrońcy oskarżonych M. Z., K. D., J.J., R. J., D. D., H.S., S. B., M. D., J. L. oraz K. S..

I tak, nie powołując in extenso sformułowanych przez poszczególnych skarżących

w ich apelacjach zarzutów, lecz przytaczając ich istotę, prokurator zaskarżył wyrok w części uniewinniającej oskarżonego M. Z. w całości na jego niekorzyść, a także

w zakresie orzeczenia o karze wymierzonej oskarżonemu K. D. na niekorzyść tego oskarżonego, natomiast co do wszystkich oskarżonych prokurator zaskarżył wyrok na niekorzyść oskarżonych w zakresie, w jakim zwolniono ich z ponoszenia kosztów procesu.

W apelacji swej prokurator (tom 67 k. 4.924 – 4.929) podniósł zarzuty:

- błędu w ustaleniach faktycznych poprzez niesłuszne przyjęcie, iż zebrane w sprawie dowody nie pozwalają na przypisanie oskarżonemu M. Z. przestępstwa zarzucanego w pkt II aktu oskarżenia, podczas gdy zeznania podległych oskarżonemu pracowników wskazywały, iż miał on świadomość braku możliwości bezpiecznego wykonywania prac likwidacyjnych, a mimo to nie tylko dopuszczał do prowadzenia prac oraz ich nie wstrzymywał, ale także polecał podległym pracownikom dalsze prowadzenie tych prac i tym zakresie prokurator wniósł o uchylenie orzeczenia

i przekazanie w tej części sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji

- rażąco niewspółmierność kary wymierzonej oskarżonemu K. D., która nie uwzględnia wysokiego stopnia społecznej szkodliwości czynu oskarżonego, którego to zachowanie jako dyrektora Kopalni i jednocześnie Kierownika Ruchu Zakładu Górniczego miały znaczący wpływ na zaistnienie zdarzenia w postaci wypadku zbiorowego, w wyniku którego śmierć poniosło 23 górników - wnosząc

o zmianę wyroku w tej części poprzez wymierzenie oskarżonemu 7 lat pozbawienia wolności w miejsce kary 2 lat pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 5 lat próby.

- a co do wszystkich oskarżonych prokurator podniósł zarzut błędu w ustaleniach faktycznych skutkującego zwolnieniem oskarżonych z ponoszenia kosztów procesu, podczas gdy posiadają oni stałe źródła dochodów mając przez to możliwość zapłaty kosztów sądowych i wniósł o zmianę orzeczenia w zakresie kosztów poprzez ich zasądzenie od wszystkich oskarżonych.

Natomiast pełnomocnik oskarżycieli posiłkowych w pisemnej apelacji (tom 67

k. 4.893 – 4.896)) zaskarżył wyrok na niekorzyść oskarżonych M. Z. i K. D. w zakresie wymiaru kary i środków karnych i nie formułując żadnego zarzutu wniósł o nałożenie na podstawie art. 46 § 1 k.k. na każdego z tych oskarżonych środka karnego w postaci zadośćuczynienia lub nawiązki w kwotach po 20.000,- zł na rzecz każdego

z oskarżycieli posiłkowych. Ponadto zaskarżył wyrok w części dotyczącej wszystkich oskarżonych (w tym również uniewinnionych D. H. i B. M.) w zakresie zaniechania przez Sąd I instancji zasądzenia od oskarżonych na rzecz każdego z oskarżycieli posiłkowych zwrotu kosztów zastępstwa procesowego wg. norm przypisanych.

Natomiast na rozprawie odwoławczej w dniu 28 stycznia 2016r. pełnomocnik doprecyzował swoją apelację, jednak nie cofnął jej w zakresie dotyczącym oskarżonych D. H. i B. M..

Nie zakwestionowano więc rozstrzygnięcia dotyczącego winy w zakresie czynów przypisanych oskarżonym K.K., D. S., L. H., A. D., L. G., a także w stosunku do uniewinnionych oskarżonych D. H. i B. M., a jedynie

w stosunku do tych oskarżonych zaskarżone zostało przez prokuratora i pełnomocnika oskarżycieli posiłkowych rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów procesu.

Natomiast w zakresie dotyczącym pozostałych oskarżonych, apelacje w całości na korzyść wnieśli ich obrońcy, którzy zgodnie zakwestionowali podstawy przypisania oskarżonym przez Sąd I instancji winy i sprawstwa.

Obrońcy Ci przede wszystkim kwestionowali zaskarżony wyrok zarzucając:

- błędne ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd I instancji w zakresie, w jakim uznano, że zebrany w sprawie materiał dowodowy pozwalał na przypisanie oskarżonym winy

i sprawstwa;

- naruszenie przepisów proceduralnych, a to m.in. naruszenie art. 5 § 2 k.p.k. poprzez rozstrzygnięcie wątpliwości na niekorzyść oskarżonych, art. 7 k.p.k. poprzez dowolną

a nie swobodną ocenę dowodów, art. 410 k.p.k. poprzez oparcie rozstrzygnięcia jedynie na części zgromadzonego materiału dowodowego i to tej niekorzystnej dla oskarżonych, bez uwzględnienia dowodów przeciwnych, art. 424 k.p.k. poprzez nienależyte uzasadnienie wydanego orzeczenia;

- obrońcy zarzucili także, iż pomimo przedmiotu procesu i charakteru sprawy wymagającego posiadania wiadomości specjalnych, Sąd I instancji nie dopuścił

w sprawie dowodu z opinii biegłych, przy czym w tym zakresie obrońcy dopatrywali się naruszenia różnych norm procedury karnej tj. przepisu art. 193 k.p.k., art. 366 § 1 k.p.k., art. 167 k.p.k., art. 9 § 1 k.p.k., czy wreszcie łącznego naruszenia art. 167 k.p.k. i art. 193 k.p.k. Obrońcy zarzucili bowiem oparcie ustaleń faktycznych jedynie na sprawozdaniu z prac Komisji powołanej przez Prezesa (...), które nie spełnia waloru dowodu procesowego przewidzianego procedurą karną,

a zwłaszcza przepisem art. 193 k.p.k. Przy tej okazji zwrócono także uwagę, iż

w skład tej Komisji wchodził także tacy eksperci, którzy przed zdarzeniem konsultowali lub brali udział w opracowaniu zastosowanego w ścianie 1/506/E systemu wentylacji oraz metod profilaktyki przeciwpożarowej i metanowej,

co podważało rzetelność i wiarygodność tych dowodów, gdyż mogli oni być zainteresowani w wynikach prac Komisji.

Podnosząc te zarzuty obrońcy wnieśli przede wszystkim o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie reprezentowanych przez nich oskarżonych od popełnienia przypisanych im przestępstw, a ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

I tak obrońca oskarżonego K. D. zaskarżonemu wyrokowi zarzucił (tom 67 k. 4.899 – 4.920):

1. błąd w ustaleniach faktycznych, który miał wpływ na treść orzeczenia polegający na bezpodstawnym przyjęciu, że:

1) oskarżony zezwolił na rozpoczęcie likwidacji ściany pomimo nieprzygotowania układu transportowego,

2) tolerował brak profilaktyki zapobiegania wybuchowi pyłu węglowego oraz

że system przewietrzania był nieadekwatny do zagrożenia metanowego w tym miejscu,

3) posiadając informacje o niebezpiecznym nagromadzeniu metanu

i przekroczeniach jego dopuszczalnego poziomu, a także wiedząc

o występowaniu mieszaniny wybuchowej gazów w przestrzeni otamowanej,

a nadto wiedząc o przypadku niewycofywania pracowników z zagrożonego rejonu, nie wstrzymał prowadzenia prac likwidacyjnych, sprowadzając tym samym niebezpieczeństwo dla mienia oraz życia i zdrowia wielu osób,

2. obrazę przepisów prawa procesowego mającą wpływ na treść wyroku, a to:

1) art. 7 k.p.k. w zw. z art. 92 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. poprzez nieuwzględnienie wszystkich dowodów i oparcie wyroku jedynie na dowolnie wybranych dowodach,

2) art. 193 k.p.k. poprzez niezasięgnięcie opinii biegłych w zakresie, w jakim Sąd nie dysponował odpowiednią wiedzą specjalistyczną,

3) art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. poprzez niewyjaśnienie dlaczego Sąd nie uwzględnił

i nie uznał za wiarygodne dowodów przeciwnych.

Natomiast obrońca oskarżonego M. Z. wyrokowi zarzucił (tom 67 k. 4.965 – 4.977):

1. obrazę przepisów postępowania, a w szczególności:

- art. 410 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. i art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. poprzez oparcie orzeczenia na dowodach nieujawnionych,
- poprzez wydanie wyroku w oparciu o część ujawnionego materiału dowodowego i to niekorzystną dla oskarżonego,
- przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i zasady bezpośredniości,
- niewskazanie jakie fakty Sąd uznał za udowodnione, a jakie nie i na jakich w tej mierze oparł się dowodach oraz dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych,
- art. 167 k.p.k. poprzez brak inicjatywy dowodowej i nie przeprowadzenie z urzędu dowodu z opinii instytucji naukowej, mimo że dla rozstrzygnięcia sprawy istniał wymóg posiadania wiadomości specjalnych,

2. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na:

- a) ustaleniu kolejności wybuchów, podczas gdy była to tylko jedna z możliwości,
- b) braku ustalenia przyczyny powstania inicjału,
- c) obciążeniu oskarżonego brakiem należytej reakcji na nieukończenie układu transportowego i pozostawianie wyrobionych sekcji w przedziale transportowym, co miało się przyczynić do powstania i utrzymywania się niebezpiecznych, wybuchowych stężeń metanu,
- d) gołosłowne przypisanie oskarżonemu tolerowania braku utrzymywania strefy zabezpieczającej oraz nieadekwatności stosowanego systemu przewietrzania.

Obrońca oskarżonego H.S. wyrokowi zarzucił (tom 67 k. 4.949 – 4.961):

I. błąd w ustaleniach faktycznych poprzez uznanie, iż oskarżony dopuścił się zarzucanego mu czynu podczas, gdy z jego wyjaśnień wynika odmienny stan faktyczny, a nadto zebrany materiał dowodowy nie rozwiewa istniejących wątpliwości i nie pozwala na poczynienie miarodajnych ustaleń,

II. obrazę przepisów prawa procesowego tj.:

- 1) art. 4 k.p.k. i art. 7 k.p.k. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów oraz pominięcie okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego, a w szczególności faktu, iż miejsce pobierania prób linią chromatograficzną znajdowało się w przestrzeni otamowanej, nieprzewietrzanej,
- 2) art. 5 § 2 k.p.k. poprzez niekorzystne dla oskarżonego rozstrzygnięcie wątpliwości, a w szczególności, że osk. H.S. był zobowiązany do zarządzenia wycofania pracowników oraz wstrzymania robót,
- 3) art. 366 k.p.k. poprzez niedostateczne wyjaśnienie okoliczności mających wskazywać, że oskarżony dopuścił się zaniechania swoich obowiązków służbowych, a w tym brak inicjatywy dowodowej w zakresie powołania właściwego biegłego sądowego,
- 4) art. 410 k.p.k. poprzez błędną ocenę materiału dowodowego oraz niepełne

i nieprecyzyjne ustalenia dotyczące miejsca pobierania prób z linii L-1

Natomiast obrońca oskarżonego K. S. wyrokowi zarzucił (tom 68

k. 4.986 – 4.988):

1. obrazę przepisów postępowania, a mianowicie:

a) art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 92 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k. poprzez:

- dowolną, a nie swobodną ocenę dowodów,
- oparcie ustaleń na selektywnie wybranych zeznaniach,
- pominięciu dowodów korzystnych dla oskarżonego,

b) art. 424 k.p.k. poprzez sporządzenie uzasadnienia w sposób uniemożliwiający kontrolę toku rozumowania Sądu oraz m.in.:

- brak odniesienia do zakresu obowiązków oskarżonego
- brak wskazania przyczyn odmowy przyznania waloru wiarygodności zeznań oraz innych dowodów korzystnych dla oskarżonego,

2. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, iż zachowanie oskarżonego wyczerpywało znamiona przypisanego mu występkę, podczas gdy:

a) z zakresu obowiązków oskarżonego nie wynikał obowiązek zawiadomienia Dyspozytora Głównego Kopalni, jeśli nie dochodziło do zadziałania układu alarmu i wyłączenia urządzeń elektrycznych,

b) oskarżony przekazał właściwym osobom informacje o przekroczeniach stężenia metanu,

c) nie miał możliwości zarządzenia wycofania górników,

d) urządzenia pozostające w jego dyspozycji nie dawały możliwości stwierdzenia tzw. „trójkąta wybuchowości”,

e) oskarżony wykonał nałożone na niego obowiązki

f) brak podstaw do przyjęcia, iż swoim działaniem umyślnie spowodził bezpośrednie niebezpieczeństwo zdarzenia określonego w art. 163 § 1 k.k.

Z kolei obrońca oskarżonego D. D. wyrokowi zarzucił (tom 67 k. 4.934 – 4.946):

- obrazę przepisów postępowania mającą istotny wpływ na treść orzeczenia, a to

art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. poprzez dowolną ocenę zeznań świadków,

- błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu – wbrew zgromadzonemu materiałowi dowodowemu – iż oskarżony popełnił przypisany mu występki

Natomiast w uzasadnieniu apelacji wskazał również na mankamenty pisemnych motywów wyroku.

Obrońca oskarżonego R. J. wyrokowi zarzucił (tom 67 k. 4.888 – 4.891):

- błąd w ustaleniach faktycznych polegający na bezzasadnym przyjęciu, iż oskarżony polecał próbobiorcom Z. B. i M. S. fałszowanie próbek i uzyskiwanie pozytywnych wyników badań z laboratorium,

- obrazę przepisów postępowania, a to art. 5 § 2 k.p.k. oraz art. 7 k.p.k. poprzez naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów, a także art. 424 k.p.k. poprzez niewskazanie dowodów świadczących o niewinności oskarżonego.

Natomiast obrońca oskarżonych S. B., J. L. i M. D. odnośnie poszczególnych oskarżonych sformułował podobne zarzuty (tom 68 k. 4.980 – 4.983) podnosząc zarzut błędu w ustaleniach faktycznych sprowadzającego się do stwierdzenia, że wobec każdego z tych oskarżonych nieuprawnione było przyjęcie przez Sąd I instancji, że oskarżeni wiedzieli o przekroczeniach dopuszczalnych stężeń, a mimo to nie zarządzali wycofania pracowników z zagrożonego rejonu i polecali kontynuowanie prac likwidacyjnych, a dodatkowo wobec S. B., że poświadczył nieprawdę na 3 protokołach, w sytuacji gdy praktyka górnicza wskazuje, iż możliwe jest samodzielne dokonanie objazdów i kontroli przez poszczególnych członków zespołu kontrolującego.

Ponadto w stosunku do wszystkich oskarżonych obrońca ten zarzucił naruszenie prawa procesowego, a mianowicie:

- art. 424 § 1 k.p.k. poprzez niewyjaśnienie, dlaczego Sąd nie uznał dowodów o treści odmiennej od wyjaśnień oskarżonych oraz brak rozważań i własnej oceny wyjaśnień oskarżonych,

- art. 7 k.p.k. poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów,

- art. 4 k.p.k. w zw. z art. 5 § 2 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. poprzez uwzględnienie tylko tych okoliczności, które przemawiały na niekorzyść oskarżonych,

- art. 9 § 1 k.p.k. poprzez nieprzeprowadzenie dowodu z opinii niezależnych biegłych

i oparciu ustaleń faktycznych na sprawozdaniu z działań Komisji, której członkowie mogli być zainteresowani w sposobie rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

Obrońca oskarżonego J.J. wyrokowi temu m.in. zarzuciła (tom 68 k. 4.994 – 5.018):

1. obrazę prawa materialnego, a to:

- § 24 pkt 3 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji

z dnia 14 czerwca 2002r. w sprawie zagrożeń naturalnych w zakładach górniczych, poprzez jego błędną wykładnię i wyrażenie poglądu, że przepis ten statuował skonkretyzowany obowiązek działania w zakresie stosowania profilaktyki zapobiegania wybuchowi pyłu węglowego, podczas gdy zawiera on jedynie katalog miejsc możliwego zapoczątkowania wybuchu pyłu węglowego, co w konsekwencji doprowadziło do braku bliżej niesprecyzowanej profilaktyki i skutkowało narażeniem pracowników na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu,

- art. 12 k.k. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie skutkujące oczywiście błędną kwalifikacją prawną,

2. obrazę przepisów postępowania, a w szczególności:

- art. 399 § 2 k.p.k. polegająca na odstępieniu od uprzedzenia oskarżonego

o możliwej zmianie opisu czynu, pomimo, że miało to istotne znaczenie dla obrony oskarżonego,

- art. 410 k.p.k., art. 366 § 1 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k., art. 4 k.p.k. i art. 5 § 2 k.p.k. poprzez:

a) nierozważenie całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy,

a w szczególności treści wydanych przez oskarżonego treści poleceń dotyczących organizacji pracy, co doprowadziło do dowolnych ustaleń faktycznych,

b) dowolną ocenę dowodów i uznanie za wiarygodny oraz rozstrzygający dowodu ze sprawozdania Komisji powołanej przez Prezesa (...), przy jednoczesnym uznaniu dowodów przeciwnych za dywagacje, podczas gdy przesłuchiwanie

w charakterze świadków niektórzy członkowie tej Komisji formułowali wnioski odmienne od tych zawartych w sprawozdaniu,

- art. 167 k.p.k. i art. 193 k.p.k. poprzez niedopuszczenie z urzędu dowodu

z opinii biegłych na okoliczność:

a) wpływu pozostawienia wyrobionych zestawów w przedziale transportowym na jej przewietrzanie i ewentualnie utrzymywanie się stężeń metanu,

b) ustalenia, czy wyniki wskazań metanometrii automatycznej obligowały oskarżonego do podjęcia decyzji o wstrzymaniu prac,

- art. 424 k.p.k. poprzez sporządzenie uzasadnienia w sposób uniemożliwiający kontrolę prawidłowości rozumowania Sądu i niewyjaśnienie podstawy prawnej skazania oraz sprzeczności pomiędzy uzasadnieniem, a częścią dyspozytywną wyroku.

3. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na:

- nieuprawnionym przyjęciu, że na oskarżonym ciążył bliżej nieokreślony obowiązek stosowania bliżej nieokreślonej profilaktyki, którego oskarżony nie dopełnił, co ostatecznie doprowadziło do oparcia wyroku na okolicznościach nieudowodnionych,

- uznaniu, że oskarżony nie dopełnił obowiązku stosowania profilaktyki zapobiegania wybuchowi pyłu węglowego, pomimo że wymogi tej profilaktyki zgodnie z obowiązującymi na dzień wypadku przepisami i powszechną ich wykładnią nie zostały naruszone,

- uznaniu, że oskarżony tolerował prowadzenie prac pomimo nieukończenia układu transportowego, pomimo że oskarżony podejmował działania zmierzające do doprowadzenia kolejki do stanu umożliwiającego jej eksploatację,

- uznaniu, że oskarżony nie dopełnił obowiązków w zakresie zwalczania zagrożenia metanowego

- uznaniu, że oskarżony nie dopełnił obowiązku i tolerował wskazane w wyroku nieprawidłowości pomimo, iż w sprawozdaniu Komisji powołanej przez Prezesa (...) oskarżonego nie zaliczono do kręgu osób tolerujących takie nieprawidłowości,

- uznaniu, że oskarżony działał umyślnie i miał świadomość narażenia pracowników na bezpośrednie niebezpieczeństwo

co skutkowało bezpodstawnym uznaniem oskarżonego za winnego przestępstwa

z art. 220 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

Natomiast z ostrożności procesowej obrońca oskarżonego J.J.zarzuciła także rażącą niewspółmierność kary wymierzonej oskarżonemu w stosunku do stopnia zawinienia

i stopnia społecznej szkodliwości czynu.

W tym miejscu należy jeszcze wyjaśnić, iż Sąd Apelacyjny odwołując się

w niniejszym uzasadnieniu do niektórych stwierdzeń Sądu meriti sformułowanych

w pisemnych motywach wyroku liczących 155 stron, posłużył się numeracją stron odpisu tego uzasadnienia, liczącego 80 stron, albowiem taki właśnie odpis uzasadnienia został doręczony stronom i na numerację z odpisu a nie oryginału, powoływali się też niektórzy

z apelujących.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Wniesione apelacje częściowo okazały się trafne, a stwierdzone w toku kontroli instancyjnej uchybienia Sądu I instancji, skutkowały koniecznością wydania przez Sąd odwoławczy orzeczenia o charakterze częściowo kasatoryjnym, a częściowo reformacyjnym

i to pomimo niewątpliwie sporego wysiłku, jaki włożono w przeprowadzenie postępowania dowodowego przed Sądem Okręgowym, w toku którego szczegółowo, a miejscami wręcz drobiazgowo przesłuchano kilkuset świadków.

Na wstępie stwierdzić należy, że przy rozpoznaniu wniesionych apelacji, orzeczenie Sądu odwoławczego było zdeterminowane granicami i kierunkiem środków odwoławczych, co miało oczywisty wpływ na zakres i treść orzeczenia Sądu Apelacyjnego.

Nie może też zabraknąć w tym miejscu stwierdzenia, że szereg ustaleń Sądu Okręgowego - związanych z funkcjonowaniem Kopalni (...), zagrożeniem pożarowym i metanowym, eksploatacją ściany, czy potrzebą jej likwidacji -

nie było kwestionowanych przez strony, w związku z czym pozostawały one poza zakresem rozważań Sądu Apelacyjnego. Nie budzi też żadnych wątpliwości, że śmierć 23 górników -

w dniu 21 listopada 2006r. - była następstwem wybuchu metanu i wybuchu pyłu węglowego. Natomiast osiã sporu w niniejszym procesie były przyczyny tego wybuchu oraz odpowiedzialność za stwierdzone po zdarzeniu zaniedbania oraz bezprawne działania innych osób, które w mniejszym lub większym stopniu miały wpływ na stopień bezpieczeństwa pracowników wykonujących swe obowiązki oraz na zagrożenie ich życia lub zdrowia albo mienia w wielkich rozmiarach.

Kontrola instancyjna zaskarżonego wyroku, przy uwzględnieniu jego pisemnych motywów, prowadzi jednak do wniosku, że ocena tego orzeczenia nie może być jednorodna, gdyż w dużej mierze Sąd meriti sprostał swym obowiązkom w zakresie rzetelnego przeprowadzenia procesu i poczynienia prawidłowych ustaleń faktycznych oraz oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego zgodnie z regułami przewidzianymi

w przepisie art. 7 k.p.k.. Częściowo jednak Sąd ten nie ustrzegł się uchybień, które wymusiły zmianę wyroku, a nawet uchybień dyskwalifikujących zaskarżone orzeczenie, które

w zakresie omówionym poniżej, jawi się jako co najmniej przedwczesne.

Rozważania Sądu Apelacyjnego należy więc rozpocząć od kwestii, której Sąd

I instancji albo nie dostrzegł, albo nie nadał jej wymaganego okolicznościami sprawy znaczenia. Chodzi o ustalenie i dokonanie prawidłowej oceny prawnej oraz faktycznej „zdarzenia”, wokół którego należy rozpatrywać odpowiedzialność karną poszczególnych oskarżonych, a w zasadzie tych, którym zarzucono aktem oskarżenia popełnienie przestępstw przeciwko bezpieczeństwu powszechnemu. Analiza pisemnych motywów zaskarżonego orzeczenia prowadzi bowiem do nieodpartego wniosku, że Sąd I instancji nie do końca rozróżnił - a przynajmniej nie dał temu odpowiedniego wyrazu w treści wyroku ani w jego uzasadnieniu - wypadek śmiertelny do jakiego doszło w KWK (...) w dniu

21 listopada 2006r. od zdarzenia penalizowanego w przepisach art. 163 i 164 k.k., czyniąc pomiędzy nimi niejednokrotnie znak równości i to bez głębszej refleksji w tym zakresie. Przykładem takiego rozumowania Sądu meriti jest chociażby fragment uzasadnienia dotyczący oskarżonego K. D., gdy na stronie 20 odpisu uzasadnienia Sąd ustalając związek przyczynowo – skutkowy uznał, iż zachowania tego oskarżonego same

w sobie „sprowadzały zdarzenie (...) poprzez gwałtowne wyzwolenie energii”, a mimo to nie zakwalifikował jego zachowania przez pryzmat przepisu art. 163 § 1 k.k., a poprzez art. 165 § 1 k.k. przyjmując, iż zachowanie K. D. „sprowadziło realne i narastające niebezpieczeństwo”, a nie samo zdarzenie. Natomiast na stronie 56 odpisu uzasadnienia wyroku Sąd nie wykluczył, iż biorąc pod uwagę m.in. istniejącą w tym dniu zniżkę baryczną

i działanie sił natury „wybuch i tak by zaistniał”, a mimo to, zachowanie innego oskarżonego tj. K. S. zakwalifikował z kolei na podstawie art. 164 § 1 k.k., dopatrując się jego zawinienia w sprowadzeniu bezpośredniego niebezpieczeństwa zaistnienia zdarzenia

w postaci zapalenia oraz wybuchu metanu jedynie w tym, że poprzez zaniedbanie przez niego swoich obowiązków, pracownicy znajdowali się w miejscu, w którym nie powinno ich być.

Oczywiście, co do zasady nie jest wykluczona taka tożsamość wypadku zbiorowego ze zdarzeniem przewidzianym w art. 163 § 1 k.k., ale przypisując niektórym z oskarżonych winę i sprawstwo z art. 163 k.k. albo z art. 164 k.k., Sąd winien ustalić i prawidłowo wykazać związek przyczynowo - skutkowy pomiędzy zachowaniem danego sprawcy, a samym zdarzeniem, które miał on sprowadzić w rozumieniu art. 163 k.k. albo którego bezpośrednio niebezpieczeństwo sprowadził w rozumieniu art. 164 k.k., a nie tylko pomiędzy zachowaniem sprawcy, a następstwem tego zdarzenia. Nie chodzi tu też o jakiegokolwiek zdarzenie, ale

o zdarzenie w postaci przewidzianej przepisem art. 163 § 1 k.k., a więc w tym konkretnym przypadku należało wykazać związek pomiędzy działaniem oskarżonego M. Z.,

a zapaleniem i wybuchem metanu oraz wybuchem pyłu węglowego w dniu 21 listopada 2006r.

Przepis art. 163 § 1 k.k. jest bowiem przestępstwem materialnym o podwójnym skutku. Skutkiem tzw. bliższym jest jedno ze zdarzeń enumeratywnie wymienionych

w punktach 1 - 4 paragrafu 1 tegoż artykułu, a skutkiem tzw. dalszym wynikające z tego zdarzenia zagrożenie życia lub zdrowia wielu osób albo mienia w wielkich rozmiarach (por. Komentarz do kodeksu karnego pod red. M.Królikowskiego i R.Zawłockiego, Wydawnictwo C.H.Beck 2013). W realiach niniejszej sprawy „zdarzeniem” tym nie był natomiast tragiczny w skutkach ogólnie pojęty wypadek w KWK (...), ale sam wybuch metanu połączony z wybuchem pyłu węglowego. A skoro tak, to przypisując oskarżonemu M. Z. wypełnienie znamion ustawowych określonych m.in. w art. 163 i 1 k.k., Sąd I instancji winien był wykazać związek przyczynowy pomiędzy działaniem lub zaniechaniem tego oskarżonego, a samym wybuchem metanu i pyłu węglowego.

Natomiast, jeżeli pomimo licznych uchybień stwierdzonych w zakresie działania KWK (...), na chwilę obecną nie zdołano ustalić, co tak naprawdę było przyczyną wybuchu metanu i wybuchu pyłu węglowego, ustalenia Sądu I instancji, co do przypisania

np. oskarżonemu M. Z., że zachowując się w opisany przez Sąd I instancji sposób „sprowadził zdarzenie w postaci zapalenia i wybuchu metanu oraz wybuchu pyłu węglowego” (pkt 1 zaskarżonego wyroku), jawią się jako co najmniej przedwczesne.

Wprawdzie skutek w postaci zagrożenia życia lub zdrowia wielu osób albo mienia

w wielkich rozmiarach należy do znamion zarówno występku określonych w art. 163 k.k. oraz w art. 164 k.k., jak i do znamion występku określonego w art. 165 k.k., to jednak elementem odróżniającym te przestępstwa, dla możliwości przyjęcia art. 163 k.k., jest właśnie konieczność sprowadzenia zdarzenia wymienionego w punktach 1 – 4 paragrafu 1 tegoż przepisu. Do takiego - a nie do jakiegokolwiek - zdarzenia odwołuje się w swej treści także przepis art. 164 k.k. Niewątpliwie kryteria te spełniało zapalenie i wybuch metanu oraz wybuch pyłu węglowego, jako zdarzenie mające postać gwałtownego wyzwolenia energii (art. 163 § 1 pkt 3 k.k.), tyle że odnośnie oskarżonego M. Z. Sąd I instancji na chwilę obecną nie wykazał w sposób rzetelny i prawidłowy, związku przyczynowo – skutkowego pomiędzy

zachowaniem tego oskarżonego, a wybuchem w dniu 21 listopada 2006r. Oczywiście Sąd Apelacyjny związku takiego absolutnie nie wyklucza, niemniej skoro Sąd meriti nie ustalił, jakie były bezpośrednie przyczyny zapalenia i wybuchu metanu

oraz wybuchu pyłu węglowego, przypisanie oskarżonemu M. Z. wypełnienia znamion określonych m.in. w przepisie art. 163 § 1 pkt 3 k.k., budzi wątpliwości. Sąd Okręgowy, ani nawet Komisja powołana przez Prezesa (...), na której ustalenia powoływał się Sąd I instancji, nie wykluczyły bowiem, iż do wybuchu mogło dojść z przyczyn niezależnych od tego oskarżonego. Natomiast czym innym jest ustalenie ewentualnej odpowiedzialności za niebezpieczne zdarzenie w ruchu zakładu górniczego,

a w tym np. za śmiertelny wypadek przy pracy, a czym innym odpowiedzialność za spowodowanie zdarzenia określonego w art. 163 § 1 k.k. i nie można zbyt pochopnie stawiać między nimi znaku równości. Dla realizacji znamienia „spowodzenia” zdarzenia wymienionego w art. 163 § 1 k.k. i możliwości przypisania w tym zakresie winy sprawcy, konieczne jest bowiem takie jego zachowanie, bez którego do zdarzenia tego by nie doszło. Musi to więc być zdarzenie związane z zachowaniem człowieka, a nie niezależne od niego zjawisko. Stąd też, jeśli sprawca nie ma istotnego wpływu na wywołanie zdarzenia przewidzianego w art. 163 § 1 k.k., to nie jest możliwe przypisanie mu „spowodzenia” takiego zdarzenia, ani nawet jego bezpośredniego niebezpieczeństwa. Gdy jednak sprawca mając świadomość możliwości zaistnienia zdarzenia, o którym mowa w art. 163 § 1 k.k., zachowaniem swym spowodził niebezpieczeństwo dla życia i zdrowia wielu osób oraz związanych z nim następstw, np. poprzez wysłanie pracowników w rejon zagrożony lub niewycofanie pracowników z takiego miejsca lub nie wstrzymanie prac w okolicznościach szczególnie niebezpiecznych, to uprawnionym jest ustalenie związku przyczynowego

i normatywnego między takim zachowaniem sprawcy, a śmiercią pokrzywdzonych będącą następstwem takiego zdarzenia, a więc przez pryzmat przepisu art. 165 § 1 k.k.

Niewątpliwie więc ustalenie przyczyn oraz okoliczności zapalenia i wybuchu metanu oraz wybuchu pyłu węglowego jest niezbędne dla prawidłowej oceny prawno-karnej zachowania poszczególnych oskarżonych, a jednocześnie wymaga posiadania wiadomości specjalnych. Stąd też należy podzielić zarzuty obrońców oskarżonych K. D., M. Z. i J.J., którzy kwestionowali kompletność zgromadzonego materiału dowodowego właśnie poprzez brak opinii biegłego lub zespołu biegłych.

W tym miejscu należy jednak wyjaśnić, iż ocena konieczności dopuszczenia dowodu

z opinii specjalistycznej nie jest jednakowa odnośnie ustalenia okoliczności wszystkich przestępstw przypisanych poszczególnym oskarżonym w tej sprawie. Stąd też podobne zarzuty podniesione w apelacjach obrońcy oskarżonego H.S. (pkt II ppkt

3 apelacji dot. obrazy art. 366 k.p.k.) oraz obrońcy oskarżonych S. B., J. L. i M. D. (pkt „H” apelacji dot. obrazy art. 9 § 1 k.p.k.)

nie zasługiwały na aprobatę Sądu Apelacyjnego.

Należy bowiem rozróżnić charakter poszczególnych przestępstw przypisanych każdemu z oskarżonych, a przede wszystkim odmienną zarzucanych im zachowań oraz okoliczności, w jakich dopuścili się tych czynów. Natomiast elementem odróżniającym czyny nieprawomocnie przypisane M. Z. w pkt 1 wyroku, K. D.

w pkt 7 wyroku oraz J.J. w pkt 41 wyroku, od czynów przypisanych pozostałym oskarżonym, są okoliczności i charakter zarzucanych czynności sprawczych.

O ile bowiem zarzuty wobec oskarżonych H.S., S. B., J. L., M. D. i K. S. zbudowano wokół ich zaniedbań i naruszenia ciężących na nich obowiązków w konkretnych sytuacjach wynikających z posiadania informacji o przekroczeniu dopuszczalnych stężeń metanu lub innych gazów, która to okoliczność nie była w zasadzie przez strony kwestionowana i ma charakter obiektywny, co nie wymaga wiadomości specjalnych, gdyż obowiązek określonego zachowania

wynikał z obowiązujących w tym zakresie przepisów oraz instrukcji wewnętrznych, o tyle czynności sprawcze zarzucane M. Z., K. D.i J.J. oprócz tych samych elementów, zawierają jeszcze niedookreślone „tolerowanie braku stosowania profilaktyki zapobiegania wybuchowi pyłu węglowego”. Wprawdzie byłoby to jeszcze do zaakceptowania przy ustaleniu przyczyn zaistnienia wypadku przy pracy, ale ustalając odpowiedzialność karną za zachowanie

w postaci zaniechania, należy już wykazać dokładnie, jakich konkretnie czynności oskarżeni ci nie wykonali, a byli obowiązani wykonać, czy jakich działań profilaktycznych nie stosowali, mimo że mieli taki obowiązek. Ponadto, oprócz stwierdzenia, jakich czynności oskarżeni ci mimo obowiązku nie wykonali, należy ustalić, czy mogli je wykonać, co również jest elementem niezbędnym, związanym z wolą i zamiarem działania, do przypisania czynu popełnionego przez zaniechanie. Jednocześnie elementy te należy jeszcze ocenić przez pryzmat świadomości oskarżonych i ich zamiaru w chwili popełnienia czynu, a nie oceniać ich zachowań jedynie przez pryzmat ocen i wniosków wyciąganych już po zdarzeniu.

W tej sytuacji, trudno odeprzeć podnoszone przez obrońców oskarżonych M. Z., K. D.i J.J. zarzuty o niepełności zebranego w sprawie materiału dowodowego i konieczności zasięgnięcia dowodu z opinii zespołu biegłych dla ustalenia przyczyn i okoliczności zdarzenia z dnia 21 listopada 2006r., a w tym z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy, co do zarzucanych tym oskarżonym zaniedbań ciężących na nich obowiązków.

Sąd Apelacyjny nie podzielił więc stanowiska wyrażonego przez prokuratora na rozprawie odwoławczej o zbędności tego dowodu i możliwości poczynienia prawidłowych ustaleń faktycznych w oparciu o materiał dowodowy zgromadzony w toku postępowania dowodowego przed Sądem I Instancji.

Sąd Okręgowy ustalając stan faktyczny w tej sprawie oparł swe stanowisko przede wszystkim na wnioskach końcowych Komisji powołanej w dniu 21 listopada 2006r. przez Prezesa (...) dla zbadania przyczyn i okoliczności zapalenia

i wybuchu metanu oraz wypadku zbiorowego zaistniałego w KWK (...) (str. 12 – 14 odpisu uzasadnienia). Wprawdzie Sąd Apelacyjny nie kwestionuje, iż sprawozdanie z prac tej Komisji stanowi cenne źródło informacji oraz że Komisja przeprowadziła bardzo wnikliwe postępowanie, dokonując m.in. oględzin miejsca zdarzenia oraz badając dokumenty zabezpieczone w KWK (...) bezpośrednio po zdarzeniu, a także nie kwestionuje, że jej członkami były osoby o bardzo wysokich kompetencjach, dysponujące odpowiednią wiedzą teoretyczną i doświadczeniem zawodowym. Jednakże ustalenie prawdy materialnej następuje w formach ściśle określonych przez prawo procesowe, a niezachowanie norm dotyczących między innymi postępowania dowodowego i poszczególnych środków dowodowych skutkuje określoną sankcją procesową. Unormowanie art. 193 k.p.k. jednoznacznie bowiem wskazuje na obligatoryjność zasięgnięcia opinii biegłego w sytuacjach, gdy rozstrzygnięcie

o przedmiocie postępowania wymaga wiadomości specjalnych. Zgodnie z treścią tak zdekodowanego obowiązku, dowodu z opinii biegłego nie może zastąpić żaden inny dowód. Niewątpliwie, raport końcowy wraz ze specjalistycznymi analizami i wnioski Komisji powołanej przez Prezesa (...), jako sprawozdawcze dokumenty urzędowe, mają znaczną wartość dowodową. Jednakże, w sytuacji, gdy rozstrzygnięcie sprawy wymaga wiadomości specjalnych, nie mogą one zastępować opinii biegłego. Dotyczy to również sytuacji, gdy inne źródła dowodowe, np. świadkowie – członkowie Komisji powołanej przez Prezesa (...) lub przybrani do jej prac eksperci, posiadają wiadomości specjalistyczne pozwalające im wypowiedzieć się w kwestii stanowiącej przedmiot opiniowania, jak również gdy wiadomościami takimi dysponuje sam Sąd meriti. Jeśli zatem w sprawie konieczne jest zbadanie istotnych okoliczności, dla ustalenia których niezbędne jest posiadanie wiadomości specjalnych, Sąd zaś okoliczności te ustalił samodzielnie, bez posłkowania się opinią lub opiniami biegłych, dochodzi do naruszenia przepisu art. 193 k.p.k. (por. Kodeks postępowania karnego. Komentarz pod red. prof. dr hab. J. Skorupki, Wydawnictwo: C.H.Beck oraz Kodeks postępowania karnego. Komentarz do art. 1-296. Tom I pod red. prof. dr hab. Piotra Hofmańskiego Wydawnictwo: C.H.Beck).

Natomiast w niniejszej sprawie, bezspornym winno być, że jej rozstrzygnięcie, przynajmniej co do kwestii związanych z przyczyną wybuchu oraz zarzucanymi zaniedbaniami w zakresie profilaktyki przeciwybuchowej, wymagało sięgnięcia do specjalistycznej wiedzy dotyczącej szeroko rozumianego ruchu zakładu górniczego, w tym zagadnień

związanych z wypadkami oraz zagrożeniami pożarowymi, metanowymi i wybuchu pyłu węglowego. Dlatego też, obowiązkiem Sądu a quo było dopuszczenie dowodu z opinii biegłego lub biegłych o określonej specjalności.

W konsekwencji, powyższa sytuacja doprowadziła do uchylenia zaskarżonego wyroku w części dotyczącej czynów przypisanych oskarżonym M. Z.w pkt 1, K. D.w pkt 7 oraz J.J.w pkt 41 i przekazania sprawy w tym zakresie do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Konieczne bowiem jest, zdaniem Sądu Apelacyjnego, powołanie biegłego lub zespołu biegłych celem ustalenia m.in.:

1. jakie były przyczyny zapalenia i wybuchu metanu oraz wybuchu pyłu węglowego

w dniu 21 listopada 2006r. w KWK (...)?,

2. czy i jaki wpływ na bezpieczeństwo zatrudnionych osób oraz mienia, miały odstępstwa od projektu technicznego likwidacji ściany?

3. jakie decyzje oskarżonych K. D. i M. Z., związane

z profilaktyką przeciwpożarową i przeciwwybuchową (np. zabudowanie dodatkowych czujników), wykraczały poza projekt techniczny likwidacji ściany i które z tych rozwiązań i w jakim zakresie wpływały na poprawę bezpieczeństwa, a które z nich wpływały na obniżenie stanu bezpieczeństwa?

4. jakie decyzje i działania należało podjąć w ramach profilaktyki w okresie bezpośrednio poprzedzającym zdarzenie z dnia 21 listopada 2006r. tj. od momentu rozpoczęcia rabunku zestawów, przy uwzględnieniu bieżących wyników pomiaru stężeń metanu i innych gazów oraz na kim ciążył taki obowiązek?

5. czy i w jakim zakresie pozostawienie w odcinku wyrabowanych sekcji, stwarzało zagrożenie dla bezpieczeństwa i higieny pracy zatrudnionych tam pracowników?

6. czy i w jakim zakresie pozostawienie w odcinku wyrabowanych sekcji, wpływało na zwiększenie stężenia metanu lub innych gazów?

7. czy rodzaj i sposób wykonywanych prac przy rabunku zestawów sekcji przyczynił się - a jeśli tak to z jakich przyczyn i w jakim stopniu - do nagromadzeń niebezpiecznego pyłu węglowego oraz zwiększonego wypływu metanu i wzrostu jego stężenia?

8. czy i jaki wpływ na zaistnienie zdarzenia w postaci wybuchu metanu oraz pyłu węglowego, miał fakt nieukończenia przed rozpoczęciem rabunku kolejki przystosowanej do przewozu ciężkich przedmiotów w postaci wyrabowanych sekcji obudowy zmechanizowanej?

9. czy i które z decyzji oskarżonych M. Z., K. D. i J.J. podejmowane w ramach ich zakresu obowiązków, lub też których wbrew ciężącemu na nich obowiązkowi oskarżenia ci nie podjęli, miały wpływ na zaistnienie zdarzenia

w postaci zapalenia i wybuchu metanu oraz wybuchu pyłu węglowego?

10. czy profilaktyka stosowana w okresie od 16 – 21 listopada 2006r. była wystarczająca

i adekwatna do zidentyfikowanego stanu zagrożenia w rejonie, gdzie wykonywano przedmiotowe prace?

11. czy stosowany system przewietrzania w rejonie rabunku był adekwatny do stanu zagrożenia oraz czy gwarantował wystarczający i stabilny poziom bezpieczeństwa dla pracowników wykonujących swe obowiązki w tym rejonie?

Stwierdzenie powyższych uchybień mających wpływ na treść orzeczenia powoduje,

że zaskarżony wyrok na tym etapie nie poddaje się kontroli odwoławczej i w tej sytuacji należało go uchylić w części dotyczącej oskarżonych M. Z.(pkt 1 wyroku), K. D.(pkt 7 wyroku) oraz J. Janasa (pkt 41 wyroku), a sprawę przekazać do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

K.orzeczenie Sądu Apelacyjnego objęło swym zakresem również czyn, od popełnienia którego M. Z.został uniewinniony (pkt 6 wyroku). Nie można bowiem nie przyznać racji skarżącemu wyrok prokuratorowi, iż zebrany w sprawie materiał dowodowy, a w tym zeznania świadków R. K., T. J., M.M., P. K.czy B. S., w realiach ruchu zakładu górniczego oraz istniejącej hierarchii służbowej, nie pozwala na odrzucenie ustaleń, które wskazują na realizację przez oskarżonego M. Z.czynności sprawczych w zakresie czynu zarzucanego temu oskarżonemu w pkt II aktu oskarżenia. Ponadto Sąd meriti nie dość wnikliwie przeanalizował, czy podlegli M. Z.pracownicy, mieli realną możliwość uchylenia się od pracy w zagrożonym rejonie w sytuacjach powtarzających się przekroczeń stężenia metanu. Przesądzanie ewentualnej racji oskarżyciela publicznego w tym zakresie byłoby jednak na chwilę obecną przedwczesne, albowiem powodem uchylenia zaskarżonego wyroku w części uniewinniającej oskarżonego M. Z.były nie tylko błędne w tym zakresie ustalenia faktyczne, ale także konieczność kompleksowej oceny prawnej zachowania tego oskarżonego, która wskazuje na potrzebę analizy zachowań opisanych w pkt I i II aktu oskarżenia, jako ewentualnego jednego przestępstwa objętego tym samym zamiarem.

W tej sytuacji uchylenie wyroku także w części dotyczącej oskarżonego K. D. powoduje, iż przedwczesną byłaby również ocena zarzutu prokuratora w zakresie kary wymierzonej temu oskarżonemu, choć i w tym zakresie trudno po części nie przyznać racji skarżącemu.

Rozpoznając ponownie sprawę Sąd I instancji, będzie miał w polu widzenia potrzebę wyjaśnienia i rozważenia naprowadzonych wyżej okoliczności. Natomiast prowadząc

na nowo przewód sądowy, w zakresie tych dowodów, które nie miały wpływu na uchylenie wyroku, Sąd I instancji w bardzo szerokim zakresie winien skorzystać z przewidzianej

w przepisie art. 442 § 2 k.p.k. możliwości poprzestania na ich ujawnieniu, gdyż brak jest podstaw do podważania trafności rozważań Sądu meriti w tej części. Zgromadzony materiał dowodowy Sąd I instancji podda następnie wnikliwej analizie i ocenie, co pozwoli mu na dokonanie trafnych ustaleń faktycznych i prawidłowe wykazanie słuszności swego stanowiska.

Podkreślić jednak trzeba, że na obecnym etapie postępowania przesądzanie kierunku odpowiedzialności byłoby przedwczesne. Zależy to bowiem od ustalenia przez Sąd I instancji, czy zachowanie oskarżonych M. Z., K. D.i J.J.wyczerpywało znamiona czynów zabronionych, a jeśli tak to jakich. Sąd powinien przy tym przede wszystkim sprecyzować, w jakich dokładnie działaniach, a już szczególnie w jakich konkretnie zaniechaniach poszczególnych oskarżonych dopatruje się ewentualnej realizacji czynności sprawczych. Nie sposób bowiem nie przyznać racji skarżącym w tym zakresie wyrok obrońcom oskarżonych M.Z., K. D.i J.J., iż Sąd Okręgowy nie uczynił zadość obowiązkowi prawidłowego i przekonującego ustalenia stanu faktycznego w tej części. Natomiast w tej sytuacji, na podstawie art. 436 k.p.k. Sąd Apelacyjny uznał, że przedwczesne i zbędne na obecnym etapie byłoby szczegółowe odnośnienie się do pozostałych sformułowanych przez obrońców tych oskarżonych oraz prokuratora argumentów i zarzutów, z uwagi na to, iż stwierdzony w toku postępowania odwoławczego opisany wyżej błąd związany z brakiem opinii biegłego lub zespołu biegłych dla ustalenia istotnych okoliczności mających znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy,

a wymagających wiadomości, spowodował konieczność uchylenia zaskarżonego wyroku

w części kwestionowanej przez tych obrońców i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, a jednocześnie był wystarczający do wydania orzeczenia o charakterze kasatoryjnym. Niemniej jednak przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd meriti winien mieć w polu widzenia i należycie rozważyć także pozostałe argumenty podniesione w apelacji obrońców oskarżonych oraz prokuratora.

Jednocześnie nie może umknąć Sądowi Okręgowemu fakt, że bez względu na poczynione w toku ponownego rozpoznania sprawy ustalenia faktyczne w zakresie odnoszącym się do realizacji przez poszczególnych oskarżonych znamion ustawowych określonych przestępstw, jest on związany granicami aktu oskarżenia i tożsamością zdarzenia oraz zakazem wynikającym z treści art. 443 k.p.k.

Natomiast odnośnie pozostałych zarzutów apelacji wniesionych przez obrońców oskarżonych H.S., K. S., D. D., R. J., M. D., S. B., J. L., a także apelacji obrońcy oskarżonego M. Z. w części dotyczącej czynu przypisanego temu ostatniemu w pkt 2 zaskarżonego wyroku, Sąd Apelacyjny uznał, iż żadna z tych apelacji nie zasługuje na uwzględnienie w stopniu oczekiwanym przez skarżących, choć zaskarżenie przez nich wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach skutkowało częściowo reformatoryjnym orzeczeniem Sądu ad quem w części dotyczącej oskarżonych S. B., K. S. i H.S..

Należy bowiem stwierdzić, że postępowanie dowodowe w omawianym fragmencie zostało przeprowadzone przez Sąd Okręgowy w sposób prawidłowy i staranny. Sąd ten wnikliwie i wszechstronnie rozważył wszystkie dowody i okoliczności ujawnione w toku rozprawy, a na ich podstawie poczynił prawidłowe co do istoty ustalenia faktyczne oraz należycie wykazał winę oskarżonych w zakresie przypisanych im przestępstw, choć i w tym zakresie nie ustrzegł się uchybień, tyle że mogły one zostać skorygowane w postępowaniu odwoławczym.

Zauważyć przy tym należy, że obrońcy oskarżonych podnosząc nie tylko zarzuty błędów w ustaleniach faktycznych, ale także zarzuty dotyczące obrazy przepisów prawa procesowego, w istocie i tak zmierzali przede wszystkim do zakwestionowania ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd I instancji. Te jednak w ocenie Sądu odwoławczego, Sąd Okręgowy w części dotyczącej przestępstw przypisanych oskarżonym M. Z. (w pkt 2), S. B. (w pkt 11 - 13), H.S. (pkt 18), J. L. (w pkt 24), M. D. (w pkt 27), K. S. (pkt 30), D. D. (pkt 33) oraz R. J. (pkt 37) ustalił prawidłowo, a w pisemnych motywach wyroku poprawnie i wyczerpująco przeanalizował zebrany w sprawie materiał dowodowy, dokonując trafnej co do istoty jego oceny, która wbrew zarzutom tych obrońców, całkowicie mieści się w rygorach wynikających z art.

7 k.p.k. i jest oceną wszechstronną oraz bezstronną, nie narusza granic swobodnej oceny, jest zgodna z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego oraz nie zawiera błędów faktycznych lub logicznych. Sąd meriti w uzasadnieniu swym w wystarczającym stopniu wskazał przy tym, na jakich dowodach oparł w tej części swe ustalenia, a także, które dowody i z jakich przyczyn zakwestionował, a wywody przedstawione w pisemnym uzasadnieniu skarżonego orzeczenia, znajdują pełną aprobatę Sądu ad quem.

W tym miejscu, odnosząc się do zarzutów obrońcy oskarżonego R. J. (pkt 2 apelacji), obrońcy oskarżonego H.S. (pkt II ppkt 2 apelacji)

i obrońcy oskarżonych M. D., S. B. i J. L. (pkt „G” apelacji) związanych z naruszeniem przepisu art. 5 § 2 k.p.k., należy przypomnieć, że nie można równocześnie podnosić zarzutu obrazy art. 5 § 2 k.p.k. i art. 7 k.p.k., bowiem

o naruszeniu przepisu art. 5 § 2 k.p.k. można mówić dopiero wtedy, gdy mimo przeprowadzenia postępowania dowodowego w sposób wyczerpujący i poddania ujawnionych na rozprawie dowodów ocenie zgodnie z regułami wskazanymi w art. 7 k.p.k., pozostaną nadal wątpliwości, które nie zostały rozstrzygnięte na korzyść danego oskarżonego. Natomiast jeśli z materiału dowodowego wynikają różne wersje przebiegu zdarzenia, to nie jest to równoznaczne z istnieniem wątpliwości w rozumieniu art. 5 § 2 k.p.k., bo w takim wypadku zastosowanie będzie miała reguła wyrażona w art. 7 k.p.k. - zasada swobodnej oceny dowodów. Sąd bowiem nie może uchylić się od oceny ujawnionych dowodów, nawet wówczas, gdy za wiarygodnością poszczególnych wersji przemawiają inne dowody, bo nie można interpretować art. 5 § 2 k.p.k. jako powinności czynienia ustaleń w oparciu o dowody najbardziej korzystne dla oskarżonego. Dopiero bowiem w sytuacji, gdy nie jest możliwe ustalenie w sposób pewny okoliczności faktycznych, zaś okoliczności korzystne dla oskarżonego konkurują z okolicznościami dlań niekorzystnymi, zastosowanie znajduje reguła in dubio pro reo. Przepisy art. 5 § 2 k.p.k. i art. 7 k.p.k. mają więc charakter rozłączny, ponieważ nie dające się usunąć wątpliwości mogą powstać jedynie wówczas, gdy sąd orzekający, po wyczerpaniu wszystkich możliwości dowodowych, oceni materiał dowodowy zgodnie ze standardami wyznaczonymi przez zasadę swobodnej oceny

dowodów. Oznacza to, że sąd zanim sięgnie po § 2 przepisu art. 5 k.p.k., powinien podjąć wszelkie dostępne kroki zmierzające do dokonania jednoznacznych ustaleń faktycznych, względnie jedynie trafnej wykładni przepisów prawa. Dopiero stwierdzenie braku takiej możliwości uprawnia

(i zobowiązuje) do rozstrzygnięcia wątpliwości na korzyść oskarżonych.

Przede wszystkim jednak, z treści pisemnych motywów zaskarżonego wyroku wynika, iż Sąd meriti nie miał żadnych takich wątpliwości, których rozstrzygnięcie wymagałoby zastosowania reguły przewidzianej w art. 5 § 2 k.p.k., co czyni chybionym zarzuty skarżących wyrok obrońców oskarżonych, gdyż w realiach niniejszej sprawy nie można zasadnie stawiać zarzutu obrazy tego przepisu, podnosząc wątpliwości samych stron, co do treści ustaleń faktycznych. Dla oceny, czy nie został naruszony zakaz in dubio pro reo nie są bowiem miarodajne tego rodzaju wątpliwości, zgłaszane przez strony, ale jedynie to, czy orzekający

w sprawie sąd rzeczywiście powziął wątpliwości co do treści ustaleń faktycznych lub wykładni prawa i wobec braku możliwości ich usunięcia rozstrzygnął je na niekorzyść któregośkolwiek z oskarżonych, względnie to, czy w świetle realiów tej konkretnej sprawy wątpliwości takie powinien był powziąć, jak sugerują skarżący. Skoro Sąd meriti nie naprowadził na takie wątpliwości, co znajduje aprobatę Sądu odwoławczego, sformułowane w tym zakresie zarzuty obrońców nie były zasadne, gdyż dokonanie przez Sąd I instancji stanowczych ustaleń co do sprawstwa i winy oskarżonych R. J., D. D., H.S., K. S.M. D., S. B.i J. L.w zakresie przypisanych im przestępstw, do których na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego był uprawniony, wyklucza możliwość obrazy art. 5 § 2 k.p.k. - bo według tych ustaleń nie ma wątpliwości (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 stycznia 2004 r., sygn. VKK 60/03; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 lutego 2005 r., sygn. V KK 72/03). Zresztą skarżący nie wykazali, jakie to wątpliwości miał Sąd I instancji, a nie obrońcy lub oskarżeni, które zostały

w zaskarżonym wyroku rozstrzygnięte na niekorzyść oskarżonych R. J., H.S., M. D., S. B.i J. L..

Niezasadne były też podniesione przez obrońcę oskarżonego D. D.(pkt 1 apelacji), obrońcę oskarżonego H.S.(pkt II ppkt 4 apelacji), obrońcę oskarżonego K. S.(pkt 1 apelacji) i obrońcę oskarżonych M. D., S. B.i J. L.(pkt „G” apelacji) zarzuty rzekomej obrazy przepisów art. 4 i 410 k.p.k. Pisemne motywy skarżonego orzeczenia w sposób nie budzący żadnych wątpliwości wskazują bowiem na to, iż w zakresie dotyczącym tych oskarżonych, każdy z przeprowadzonych dowodów - niezależnie od jego charakteru - został poddany prawidłowej analizie oraz ocenie orzekającego Sądu I instancji, przy zachowaniu zasad obiektywizmu i swobodnej oceny. Sąd meriti uwzględnił zarówno te korzystne, jak

i niekorzystne dla poszczególnych oskarżonych dowody, co czyni chybionym zarzut naruszenia przepisu art. 4 k.p.k. Nadto zasada wyrażona w art. 410 k.p.k., iż podstawę wyroku stanowi całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy, nakłada na Sąd obowiązek uwzględnienia przy wyrokowaniu całokształtu tych okoliczności. Sąd ferując wyrok nie może wydać go na podstawie części ujawnionego materiału dowodowego, a musi on być wynikiem analizy całokształtu ujawnionych okoliczności, a więc tych, które tezę oskarżenia potwierdzają, jak i tych, które ją podważają. Dopiero bowiem wszechstronna ocena wszystkich dowodów i wynikających z nich okoliczności może doprowadzić do wykrycia prawdy i poczynienia prawidłowych w tym zakresie ustaleń.

Sąd odwoławczy w szczególności sprawdza, czy przekonanie Sądu I instancji wysnute zostało z wszechstronnej oceny całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej (art. 410 k.p.k.) i czy przy ocenie dowodów uwzględnione zostały wskazania wiedzy

i doświadczenia życiowego oraz czy rozumowanie Sądu I instancji jest rozumowaniem poprawnym pod względem logicznym, a więc czy nie zawiera sprzeczności, niekonsekwencji

i dwuznaczności, a w razie nierozstrzygnięcia przez Sąd meriti określonych kwestii z powodu nie dających się usunąć wątpliwości - czy istniały realne możliwości ich usunięcia

i rozstrzygnięcia poprzez przeprowadzenie innych dowodów, prawidłową ocenę dowodów

już przeprowadzonych, lub też w drodze logicznego rozumowania, z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia

17 października 1979r., sygn. I KR 140/79).

Tak właśnie uczynił w niniejszej sprawie Sąd Okręgowy w części, która nie została objęta kasatoryjnym orzeczeniem Sądu Apelacyjnego, co nie tylko umożliwia kontrolę odwoławczą zaskarżonego wyroku, ale też upoważnia do stwierdzenia, iż został on wydany

w oparciu o całokształt materiału dowodowego ujawnionego w toku rozprawy głównej,

a przedstawiona w uzasadnieniu orzeczenia ocena dowodów prowadzi do wykrycia prawdy

i poczynienia prawidłowych w tym zakresie ustaleń.

Sąd Apelacyjny nie podzielił więc żadnego z argumentów szczegółowo sformułowanych w apelacjach obrońców oskarżonych D. D., R. J., H.S., K. S., M. D., S. B.i J. L., a zmierzających do zakwestionowania winy i sprawstwa oskarżonych, albowiem wszystkie one mają na celu jedynie dowiedzenie wersji korzystnej dla tych oskarżonych zgodnie z wywodami skarżących, natomiast nie wykazują w sposób przekonujący konkretnych nieprawidłowości rozumowania Sądu orzekającego, a więc na czym polegała dowolność w ocenie dowodów, tj. które zostały ocenione w sposób sprzeczny z zasadami doświadczenia życiowego lub wbrew wskazaniom wiedzy, ani nie wykazują, jakie dowody ujawnione w toku przewodu sądowego zostały pominięte przy wyrokowaniu tzn. nie zostały poddane ocenie. Natomiast samo przeciwstawianie ustaleniom Sądu I instancji odmiennego poglądu i poczynienie własnych ustaleń w oparciu o wybiórczą ocenę dowodów, nie czyni takich apelacji zasadnymi. Tak też należało ocenić omawiane apelacje obrońców oskarżonych.

Odnosząc się w tym miejscu do podnoszonych przez obrońcę oskarżonego R. J.(pkt 3 apelacji), obrońcę oskarżonego K. S.(pkt 2 apelacji) oraz obrońcę oskarżonych M. D., S. B.i J. L.(pkt „D” apelacji) zarzutów dotyczących obrazy art. 424 k.p.k., należy stwierdzić, że również i te argumenty były nietrafne. Uzasadnienie wyroku jest bowiem czynnością wtórną do rozpoznania sprawy, gdyż przeprowadza się ją już po jej zakończeniu. Ponadto uzasadnienie stanowi dokument o charakterze sprawozdawczym, zawierającym przedstawienie wyników narady ze wskazaniem, co Sąd uznał za udowodnione i jak ocenił dowody, jeśli chodzi

o podstawę faktyczną wyroku oraz wyjaśnieniem podstawy prawnej zapadłego w sprawie rozstrzygnięcia. Z tych też względów nawet, gdyby stwierdzono niedomogi uzasadnienia, nie mogłyby one z zasady stanowić podstawy do przyjęcia, iż uchybienie art. 424 k.p.k. miało realny wpływ na treść wyroku, prowadząc do jego zmiany bądź uchylenia (podobnie

w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 15 stycznia 2014 r. w sprawie V KK 229/13). Pisemne motywy zaskarżonego wyroku, wbrew twierdzeniu skarżących, pomimo pewnych zastrzeżeń, czynią zadość wymogom określonym w przepisie art. 424 § 1 i 2 k.p.k., umożliwiając dokonanie kontroli instancyjnej zaskarżonego orzeczenia i pozwalają na poznanie motywów, którymi kierował się Sąd I instancji wydając zaskarżone orzeczenie.

Zarzuty obrazy przepisu art. 424 k.p.k. są jednak ściśle związane z kwestionowaniem przez obrońców poczynionych przez Sąd meriti ustaleń faktycznych. Analiza zebranego

w sprawie materiału dowodowego, zdaniem Sądu Apelacyjnego, wbrew argumentom podnoszonym przez obrońców oskarżonych R. J., K. S., M. D., S. B.i J. L., ale także obrońców oskarżonych H.S.i D. D.uprawniała Sąd I instancji do przypisania tym oskarżonym winy i sprawstwa.

Chybione są więc stwierdzenia obrońcy oskarżonych S. B., J. L.i M. D., kwestionujące poczynione przez Sąd I instancji ustalenia faktyczne (pkt „A”, „B” i „C” apelacji) i zasadność uznania za wiarygodne zeznań świadka J. B.. Sąd I instancji bowiem w sposób przekonujący i pełny wykazał, że każdy z tych trzech oskarżonych posiadał

wiedzę, chociażby właśnie od J. B., o realnym zagrożeniu dla życia i zdrowia górników pracujących przy rabunku zestawów i utrzymywaniu się przekroczonych dopuszczalnych stężeń metanu oraz pomimo tego, że każdy z nich był odpowiedzialny za bezpieczeństwo i higienę pracy podległych mu pracowników, polecał J. B. kontynuowanie prac w zagrożonym rejonie, co spowodowało niebezpieczeństwo dla życia lub zdrowia wielu osób, przy czym S. B. osobiście nadzorując prace w dniach 17, 20 i 21 listopada 2006r. (każdorazowo na zmianach „A”) również nie zarządził wycofania pracowników z zagrożonego rejonu.

Sąd I instancji prawidłowo ustalił też, iż zachowanie oskarżonych S. B., M. D. i J. L. było w istocie rzeczy spowodowane bagatelizowaniem istniejącego i narastającego zagrożenia, dla utrzymania możliwości realizacji przez firmę (...) umowy dotyczącej rabunku zestawów, w obliczu zastrzeżeń co do tempa prac, zgłaszanych przez kierownictwo KWK (...). Zebrany w sprawie materiał dowodowy,

a w tym konsekwentne, logiczne i spójne zeznania świadka J. B., wsparte zeznaniami świadka M. B., K. H., a także pozostałymi dowodami wskazanymi przez Sąd I instancji, uprawniało ten Sąd do przyjęcia za wiarygodną wersję podanej przez J. B.. Świadek ten zresztą także został skazany za takie samo przestępstwo w odrębnym procesie, a jego zeznaniom przeciwstawiono jedynie gołosłowne wyjaśnienia oskarżonych S. B., J. L. i M. D., którzy zasłaniaли się rzekomym brakiem wiedzy na temat przekroczeń stężenia metanu

i wynikającego z tego zagrożenia dla górników, a które to wyjaśnienia oskarżonych słusznie Sąd Okręgowy zakwestionował, co zasługuje na aprobatę Sądu Apelacyjnego.

Z tego też powodu dzieląc co do istoty ustalenia Sądu meriti, Sąd odwoławczy skorygował jedynie zaskarżone orzeczenie co do S. B. przyjmując, iż czyny przypisane temu oskarżonemu w pkt 11 i 12 stanowią jedno przestępstwo, objęte jednym zamiarem sprawcy, czym oskarżony ten wyczerpał znamiona ustawowe występkę określonego w art. 165 § 1 pkt 5 k.k. w zw. z art. 220 § 1 k.k. i art. 18 § 1 k.k. w zw. z art. 165 § 1 pkt 5 k.k. w zw. z art. 220 § 1 k.k. przy zastosowaniu art. 11 § 2 k.k. i art. 12 k.k., przy czym przez przyznanie art. 4 § 1 k.k. Sąd Apelacyjny zastosował (tak samo jak Sąd Okręgowy) brzmienie tych przepisów obowiązujące do dnia 30 czerwca 2015r., albowiem przepisy obowiązujące na dzień wyrokowania przez Sąd odwoławczy są mniej korzystne dla oskarżonego. Stąd też podstawą prawną wymiaru kary był przepis art. 165 § 1 pkt 5 k.k.

w zw. z art. 11 § 3 k.k. w brzmieniu tych przepisów obowiązującym do dnia 30 czerwca 2015r., na mocy którego Sąd Apelacyjny wymierzył oskarżonemu S. B. karę 1 rok i 10 miesięcy pozbawienia wolności.

Natomiast konsekwencją reformatoryjnego w tej części orzeczenia Sądu II instancji

w stosunku do tego oskarżonego, było uchylenie orzeczenia o karze łącznej,

warunkowym zawieszeniu jej wykonania, orzeczonej karze grzywny oraz zaliczeniu na jej poczet okresu rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie i ponowne orzeczenie w tym przedmiocie przez Sąd Apelacyjny. Przy czym odnośnie oskarżonego S. B. brak było podstaw do odmiennego niż uczynił to Sąd Okręgowy ukształtowania kary łącznej, stąd też stosując przepisy w brzmieniu obowiązującym do dnia 30 czerwca 2015r., ponownie orzeczono tę karę w wymiarze 2 lat pozbawienia wolności, a jej wykonanie warunkowo zawieszono tytułem próby na okres 5 lat. Ponadto wymierzono grzywnę w wysokości 330 stawek dziennych, przy ustaleniu wartości jednej stawki dziennej na kwotę 15,- zł oraz na poczet tej kary grzywny zaliczono oskarżonemu okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie, aprobując w tym względzie ustalone przez Sąd Okręgowy przesłanki uprawniające do tego rodzaju orzeczenia.

Nie zasługiwały też na uwzględnienie argumenty sformułowane przez obrońców oskarżonego R. J. oraz D. D.. Obaj ci obrońcy podnosząc zarzuty błędów w ustaleniach faktycznych, próbowali przede wszystkim zdyskredytować zeznania świadków Z. B. oraz M. S., którzy składali zeznania obciążające,

a w dalszej kolejności usiłowali przerzucić ewentualną odpowiedzialność na drugiego

z oskarżonych.

Sąd Okręgowy jednak, wbrew twierdzeniom skarżących, prawidłowo ocenił zebrane

w sprawie dowody, przede wszystkim w postaci zeznań Z. B. i M. S., słusznie przydając im walor wiarygodności. Zeznania te były bowiem konsekwentne, logiczne i wzajemnie spójne, a częściowo znalazły oparcie w zeznaniach innych świadków

tj. I. B., P. M., R. O. czy L. P., którzy mimo że nie znali szczegółów i skali samego procederu związanego z fałszowaniem próbek pyłu, to jednak potwierdzili oni pewne szczegóły i sytuacje jednostkowe, które korespondowały

z wersją podaną przez Z. B. i M. S.. Dodatkowo należy mieć również w polu widzenia, iż zarówno Z. B., jak i M. S. także nie uniknęli odpowiedzialności karnej za popełnione przez siebie przestępstwa, co czyni chybionymi argumenty skarżących o motywacji świadków do składania zeznań obciążających. Na marginesie należy jedynie zauważyć, iż motywy jakimi się kieruje świadek składając zeznania, same w sobie nie uprawniają jeszcze do podważania prawdziwości tych zeznań, zwłaszcza gdy zeznania te są spójne z innymi dowodami, a przeciwstawiają się im jedynie gołosłowne zaprzeczenia oskarżonych.

Bez znaczenia był również rozkład dyżurów oskarżonych R. J.

i D. D., nawet w porównaniu z obecnością w pracy poszczególnych próbobiorców, albowiem ustalony przez Sąd I instancji mechanizm wydawania i przekazywania poleceń podległym pracownikom oraz okoliczności przygotowywania próbek do badań laboratoryjnych, również nie podważają wiarygodności zeznań świadków Z. B. i M. S., a co za tym idzie, rzetelności i prawidłowości ustaleń w tym zakresie Sądu Okręgowego, które zasługują na pełną aprobatę Sądu Apelacyjnego i przez to zbędne jest ich powielanie.

Sąd I instancji odnośnie oskarżonych R. J. i D. D. dokonał nie tylko prawidłowych ustaleń faktycznych, ale również przyjął poprawną kwalifikację prawną przypisanych im czynów. Każdy z tych dwóch oskarżonych bowiem, zachowaniem swym wyczerpał m.in. znamiona ustawowe występkę określonego w art. 18 § 1 k.k. w zw.

z art. 271 § 1 k.k. i art. 272 k.k. oraz art. 271 § 1 k.k. i art. 164 § 1 k.k. i art. 220

§ 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. W odróżnieniu od pozostałych oskarżonych, działanie R. J. i D. D. faktycznie spowodowało bezpośrednie niebezpieczeństwo zdarzenia przewidzianego w art. 163 § 1 k.k., a ściślej

w punkcie 3 tego paragrafu, w postaci gwałtownego wyzwolenia energii poprzez wybuch pyłu węglowego. Obaj bowiem zatrudnieni byli w komórce KWK (...) odpowiedzialnej m.in. za zwalczanie zagrożenia wybuchem pyłu węglowego, w której do obowiązków pracowników należało, pobieranie próbek celem przeprowadzenia badania pyłów na zawartość części niepalnych stałych w pyłe kopalnianym, wymaganych przepisem

§ 314 rozporządzenia Ministra Gospodarki z dnia 28 czerwca 2002r. w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy, prowadzenia ruchu oraz specjalistycznego zabezpieczenia przeciwpożarowego w podziemnych zakładach górniczych (Dz.U. z 2002r., Nr 139 poz. 1169 z późn. zm.). Z tego też powodu, działanie oskarżonych R. J. i D. D., którzy polecali podległym im pracownikom fałszowanie takich prób i sami

w dokumentacji kopalni poświadczali nieprawdę, co do okoliczności mających znaczenie prawne, albowiem mających zgodnie z przepisami szczególnymi, istotny wpływ na ruch zakładu górniczego, spowodowało jednocześnie bezpośrednie niebezpieczeństwo zaistnienia zdarzenia w postaci wybuchu lub przeniesienia wybuchu pyłu węglowego. Skutkiem takiego działania było bowiem zafałszowanie faktycznych wyników badań pyłów na zawartość części niepalnych stałych, a to bezpośrednio wpływało na niemożność prawidłowego zidentyfikowania stanu rzeczywistego zagrożenia wybuchem pyłu węglowego i podjęcia odpowiednich działań profilaktycznych w tym zakresie. Z kolei brak

stosownych działań zapobiegawczych bezpośrednio wpływał na realność zalegania niebezpiecznego pyłu węglowego i bezpośrednie niebezpieczeństwo jego wybuchu zagrażającego życiu lub zdrowiu wielu osób.

Stąd też Sąd Apelacyjny w pełni podzielił zarówno poczynione przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne w tym zakresie, jak i przyjętą w zaskarżonym wyroku kwalifikację prawną czynów przypisanych oskarżonym R. J. i D. D..

Sąd odwoławczy nie przyznał też co do istoty racji obrońcom oskarżonych H.S.i K. S., którzy oprócz omówionych powyżej zarzutów naruszenia przepisów postępowania, podnieśli zarzut błędu w ustaleniach faktycznych. Słusznie jednak obaj obrońcy zakwestionowali m.in. fakt przypisania H.S.i K. S. sprowadzenie bezpośredniego niebezpieczeństwa zdarzenia określonego w art. 163 § 1 k.k., a mającego w przedmiotowej sprawie postać gwałtownego wyzwolenia energii poprzez zapalenie i wybuch metanu oraz wybuch pyłu węglowego. Odwołując się do naprowadzonych wyżej przez Sąd Apelacyjny przesłanek, które muszą być spełnione dla przyjęcia, iż wyczerpano znamiona ustawowe występku z art. 163 § 1 k.k. bądź z art. 164 § 1 k.k., należy wskazać, iż Sąd I instancji czynności sprawczych i winy tych dwóch oskarżonych dopatruje się w braku należytej reakcji i nie zarządzeniu wycofania pracowników – w dniu 19 listopada 2006r. przez H.S. oraz

w dniu 21 listopada 2006r. przez K. S. – z zagrożonego rejonu, pomimo posiadania przez nich informacji o istnieniu stężeń metanu i innych gazów, wskazujących na występowanie mieszaniny wybuchowej gazów za tamą izolacyjną. Nie wykazał więc w żaden sposób związku przyczynowo – skutkowego pomiędzy zachowaniem tych oskarżonych

a wybuchem, wręcz stwierdzając na stronie 56 uzasadnienia, iż w tych okolicznościach niewykluczone, że wybuch i tak by zaistniał. Natomiast z poczynionych przez Sąd I instancji ustaleń wynika, iż zachowaniem swym H.S.i K. S. nie sprowadzili niebezpieczeństwa zdarzenia określonego w art. 163 § 1 k.k., bo przy braku kategoriycznych ustaleń co do przyczyn wybuchu metanu i pyłu węglowego, nie ma racjonalnych podstaw do twierdzenia, iż oskarżeni ci przyczynili się do tego wybuchu, ale nie podejmując decyzji o wycofaniu pracowników z zagrożonego rejonu, niewątpliwie zarówno H.S., jak i K. S. działając w okolicznościach szczególnie niebezpiecznych, sprowadzili niebezpieczeństwo dla życia lub zdrowia wielu osób. Konsekwencją takich ustaleń Sądu meriti i braku apelacji na niekorzyść tych oskarżonych, było dokonanie przez Sąd Apelacyjny korekty opisu czynów oraz kwalifikacji prawnej przypisanych H.S. i K. S. przestępstw.

Sąd odwoławczy nie uznał przy tym argumentów obrońców, którzy starali się wykazać, iż zarówno H.S., jak i K. S. nie mieli podstaw, ani obowiązku podejmowania decyzji o wycofaniu górników, albowiem wyniki odczytów z linii chromatograficznej nie dawały ich zdaniem powodów do uznania, iż powstał tzw. trójkąt wybuchowości, a nadto obowiązek utrzymywania linii chromatograficznej istniał jedynie do czasu rozpoczęcia prac rabunkowych. Rację ma bowiem Sąd Okręgowy ustalając,

iż sprawowane przez oskarżonych H.S.i K. S. funkcje

i posiadane przez nich doświadczenie, przy wiedzy o stopniu zagrożenia w rejonie prowadzonych prac, a dodatkowo powzięcie przez tych oskarżonych informacji

o stwierdzonych przekroczeniach stężenia niebezpiecznych gazów, w przestrzeni oddzielonej od pracujących tam górników jedynie płócienną, opiankowaną tamą, winno skutkować podjęciem decyzji o natychmiastowym wycofaniu pracowników z zagrożonego miejsca, aż do czasu zidentyfikowania i ewentualnego usunięcia przyczyn niepokojących odczytów z linii chromatograficznej. Obowiązek taki ciążył na nich bez względu na to z jakiego źródła powzięli oni informację o potencjalnym niebezpieczeństwie, nawet jeśli zbieranie danych

z odczytów linii chromatograficznej w danym miejscu nie było już konieczne,

w szczególności nadto w sytuacji występowania licznych przekroczeń stężenia metanu w przestrzeni roboczej.

Przyjmując za prawidłowe co do istoty ustalenia faktyczne w zakresie okoliczności czynów przypisanych oskarżonym H.S.i K. S., Sąd Apelacyjny podzielił jedynie argumenty obrońców wskazujące na brak podstaw do przyjęcia, iż

oskarżeni ci sprowadzili bezpośrednio niebezpieczeństwo zdarzenia o którym mowa w art. 163 § 1 k.k. i przyjął, iż oskarżeni działając w okolicznościach szczególnie niebezpiecznych oraz w ustalony przez Sąd I instancji sposób, sprowadzili niebezpieczeństwo dla życia lub zdrowia wielu osób, co skutkowało częściową zmianą opisu oraz korektą kwalifikacji prawnej przypisanych im przestępstw przy zastosowaniu przepisów ustawy względniejszej tj. w brzmieniu obowiązującym do dnia 30 czerwca 2015r. w zw. z art. 4 § 1 k.k..

Z powyższych względów, poczynione przez Sąd I instancji ustalenia faktyczne,

nie tylko w zakresie dotyczącym wszystkich przypisanych oskarżonym H.S., K. S., R. J., D. D., S. B., J. L.i M. D.przestępstw, oczywiście po korekcie dokonanej przez Sąd odwoławczy, ale także i w zakresie okoliczności determinujących wymiar kary, są trafne, przekonywujące i w pełni zasługują na akceptację Sądu Apelacyjnego. Sąd meriti prawidłowo bowiem dostrzegł i ocenił wszystkie wpływające na wymiar kary okoliczności, a w tym okoliczności związane bezpośrednio

z poszczególnymi, popełnionymi przez oskarżonych przestępstwami, charakterem tych czynów oraz skutkami działania oskarżonych.

Żadna bowiem z kar orzeczonych przez Sąd I instancji, nie była nadmiernie surowa,

a Sąd meriti w stosunku do każdego z tych oskarżonych uwzględnił wszystkie okoliczności tak obciążające, jak i łagodzące, czemu dał wyraz w pisemnych motywach wyroku, a ich ponowne przytaczanie jest zbędne.

Dokonując wyboru rodzaju i rozmiaru kary, Sąd kieruje się dyrektywą prewencji indywidualnej i szczególnej. W ramach prewencji indywidualnej orzeczona kara ma spełniać cele zapobiegawcze, a to uświadomić sprawcy fakt naruszenia obowiązujących norm społecznych i stanowić na przyszłość bodziec zniechęcający do popełnienia przestępstwa,

a także spełnić cele wychowawcze prowadząc do takiej zmiany w postawie sprawcy wobec wartości chronionych przez prawo, która wynika z internalizacji norm społecznych i ma charakter trwały. W ramach prewencji ogólnej, orzeczona kara ma za zadanie wzmocnienie

w społeczeństwie poczucia obowiązywania norm prawnych oraz wartości społecznych, w tym także przez wyrobienie przekonania o nieuchronności sankcji karnej.

W każdym z tych aspektów Sąd I instancji sprostał swej powinności, zarówno wybierając rodzaj kary, jak i ustalając jej wymiar względem każdego z oskarżonych

tj. H.S., K. S., R. J., D. D., S. B., J. L.i M. D.odrębnie, co prawidłowo i wystarczająco uzasadnił, w związku z czym kar tych, z pewnością nie można ocenić jako nadmiernie represyjnych.

Nie zasługiwała też na uwzględnienie apelacja wniesiona przez obrońcę oskarżonego M. Z. w zakresie dotyczącym przypisania temu oskarżonemu popełnienia przestępstwa z art. 18 § 1 k.k. w zw. z art. 270 § 1 k.k. (pkt 2 zaskarżonego wyroku) szczególnie, iż skarżący ani w treści pisemnej apelacji, ani też na rozprawie odwoławczej nie naprowadził na żadne uchybienia, które dyskwalifikowałyby orzeczenie Sądu I instancji w tej części. Z tych względów trudno odnieść się do argumentacji obrońcy, który w swym środku odwoławczym skoncentrował się – co zrozumiale – przede wszystkim na czynie przypisanym M. Z. w pkt 1, ale jednocześnie nie wskazał żadnych uchybień w zakresie orzeczenia Sądu Okręgowego w części dotyczącej drugiego z przypisanych temu oskarżonemu przestępstw.

W tej sytuacji, w zakresie skarżącym pkt 2 wyroku Sądu I instancji, Sądowi Apelacyjnemu pozostało jedynie odniesienie się do sformułowanego przez obrońcę oskarżonego M. Z. w sposób uniwersalny, zarzutu obrazy przepisów postępowania mającej wpływ na treść orzeczenia (pkt 1 apelacji), a w szczególności art. 410 k.p.k. w zw.

z art. 7 k.p.k. i art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. poprzez:

- oparcie orzeczenia na dowodach nieujawnionych na rozprawie,
- wydanie wyroku jedynie na podstawie części ujawnionego materiału dowodowego i to niekorzystnego dla oskarżonego,
- nie uwzględnienie w stopniu należywym okoliczności łagodzących,
- nie odniesienie się do szeregu dowodów przeprowadzonych w toku postępowania,
- przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i zasady bezpośredniości,
- nie wskazanie jakie fakty Sąd uznał za udowodnione, a jakie nie i na jakich w tej mierze oparł się dowodach oraz dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych.

Sąd odwoławczy nie dopatrył się jednak żadnego z sugerowanych uchybień w części orzeczenia dotyczącej czynu przypisanego oskarżonemu M. Z. w pkt 2. Zebrany w sprawie materiał dowodowy, a w tym przede wszystkim zeznania świadka M. C. oraz treść wpisów w oddziałowej książce raportowej, w pełni uprawniały Sąd I instancji do poczynienia ustaleń faktycznych, których konsekwencją było przypisanie temu oskarżonemu w pkt 2 zaskarżonego wyroku, popełnienia przestępstwa z art. 18 § 1 k.k. w zw. z art. 270 § 1 k.k. Szczególnie, iż zeznania M. C. były konsekwentne

i logiczne, a praktycznie jedynym przeciwdowodem były gołosłowne wyjaśnienia oskarżonego M. Z., który z oczywistych powodów starał się obalić wersję podawaną przez świadka, aby uniknąć odpowiedzialności karnej za popełnione przestępstwo.

Sąd Okręgowy w zakresie czynu przypisanego oskarżonemu M. Z. w pkt 2 wyroku prawidłowo ustalił stan faktyczny, a w pisemnych motywach wyroku rzetelnie przeanalizował zebrany w sprawie materiał dowodowy, dokonując trafnej jego oceny, która całkowicie mieści się w rygorach wynikających z art. 7 k.p.k. i jest oceną wszechstronną oraz bezstronną, nie narusza granic swobodnej oceny, jest zgodna z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego oraz nie zawiera błędów faktycznych lub logicznych. Sąd meriti w obszernym w tej części uzasadnieniu wskazał przy tym, na jakich dowodach oparł swe ustalenia, a także, które dowody i z jakich przyczyn zakwestionował, a wywody przedstawione w pisemnym uzasadnieniu skarżonego orzeczenia, znajdują pełną aprobatę Sądu ad quem, przez co zbędne byłoby ich powtarzanie.

Natomiast całkowicie bezpodstawne są zarzuty skarżącego o rzekomej obrazie powołanych wyżej przepisów postępowania zwłaszcza, że obrońca nie wskazał ani jednego dowodu, który nie byłby ujawniony na rozprawie, a stanowiłby podstawę orzeczenia w części dotyczącej czynu przypisanego w pkt 2, ani też jakiego ujawnionego materiału Sąd w tej części nie uwzględnił, do jakich dowodów Sąd meriti rzekomo się nie odniósł, ani też nie wskazał jakichkolwiek braków pisemnego uzasadnienia orzeczenia w tej części oraz w czym upatruje przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów. A już zupełnie niezrozumiałym jest w tym zakresie zarzucenie Sądowi I instancji naruszenia zasady bezpośredniości.

Z powyższych względów, poczynione przez Sąd I instancji ustalenia faktyczne,

nie tylko w zakresie dotyczącym przypisanego oskarżonemu M. Z. przestępstwa z art. 18 § 1 k.k. w zw. z art. 270 § 1 k.k., ale także i w zakresie okoliczności determinujących wymiar kary, są trafne, przekonywujące i w pełni zasługują na akceptację Sądu odwoławczego. Sąd meriti prawidłowo bowiem dostrzegł i ocenił wszystkie wpływające na wymiar kary okoliczności, a w tym okoliczności związane bezpośrednio z popełnionym przestępstwem, jego charakterem oraz motywacją działania oskarżonego i uprzednią niekaralnością M. Z., co powoduje, iż wymierzono oskarżonemu kara w dolnych granicach ustawowego zagrożenia nie jest z pewnością nadmiernie surowa.

Podzielając w pełni orzeczenie Sądu I instancji, co do rodzaju i wymiaru kary orzeczonej wobec oskarżonego M. Z. w pkt 2 zaskarżonego wyroku, z uwagi na częściowo kasatoryjne rozstrzygnięcie Sądu ad quem, skutkujące uchynieniem tego orzeczenia także w części dotyczącej kary łącznej, odnowiła się na tym etapie konieczność rozważenia przez

Sąd Apelacyjny, przesłanek określonych w art. 69 § 1 k.k. Sąd odwoławczy uznał jednak, iż warunkowe zawieszenie wykonania orzeczonej wobec oskarżonego M. Z. kary pozbawienia wolności, nie byłoby wystarczające dla osiągnięcia wobec tego sprawcy celów kary. Należy bowiem pamiętać, iż kara ma spełniać cele zarówno w zakresie prewencji indywidualnej, jak i w zakresie prewencji ogólnej. Z tego też względu, na stanowisko Sądu Apelacyjnego miał wpływ fakt, iż oskarżony M. Z. przestępstwa tego dopuścił się w czasie, gdy miał już świadomość, że w KWK (...) doszło do tragicznego w skutkach wypadku zbiorowego, a mimo to oskarżony polecił podległemu pracownikowi sfalszowanie dokumentów, które niewątpliwie byłyby analizowane podczas czynności zmierzających do ustalenia przyczyn wypadku, chcąc w ten sposób zatrzeć dowody nieprawidłowości, które mogłyby go obciążać w zakresie wykonywania ciężących na nim obowiązków służbowych. To z kolei uprawnia do uznania, iż działanie oskarżonego M. Z. nie dość, że polegało na umyślnym poleceniu fałszowania istotnej dla ruchu zakładu górniczego dokumentacji, to jeszcze skutkiem ubocznym takiego działania mogło być utrudnienie ustalenia faktycznych okoliczności i przyczyn wypadku z dnia 21 listopada 2006r., co sprzeciwia się możliwości skorzystania z dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia orzeczonej wobec oskarżonego M. Z. przez Sąd I instancji kary pozbawienia wolności.

Natomiast Sąd Apelacyjny przyjął, iż podstawę prawną skazania oraz podstawę prawną wymiaru kary wobec M. Z. stanowią powołane w wyroku Sądu Apelacyjnego przepisy, a więc w brzmieniu obowiązującym od dnia 1 lipca 2015r., albowiem stan prawny obowiązujący na chwilę wyrokowania przez Sąd Okręgowy, nie był względniejszy dla tego oskarżonego, a to poprzez mniej korzystny sposób zaliczenia na poczet orzeczonej kary okresu rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie. Natomiast

w odróżnieniu od orzeczenia Sądu ad quem w zakresie dotyczącym oskarżonych J. L., M. D., D. D. i R. J., w której to części Sąd Apelacyjny utrzymał w mocy zaskarżony wyrok, co do oskarżonego M. Z. częściowo zmodyfikowano wyrok Sądu I instancji, a to z kolei wymagało ponownej oceny i analizy prawidłowości przyjętej kwalifikacji prawnej przez pryzmat przepisu art. 4 § 1 k.k.

Natomiast odnosząc się do apelacji pełnomocnika części wymienionych oskarżycieli posiłkowych oraz prokuratora w zakresie dotyczącym kosztów podkreślić trzeba, że środek odwoławczy wniesiony przez ostatnią ze wskazanych stron zasługiwał na uwzględnienie, aczkolwiek brak było podstaw do rozstrzygnięcia reformatoryjnego na etapie postępowania odwoławczego.

Wysoce krytycznie ocenić należy natomiast pisemną skargę odwoławczą pełnomocnika oskarżycieli posiłkowych, bowiem mimo, że sporządził ją podmiot fachowy, jest ona wyjątkowo nieprecyzyjna, nie zawiera poprawnego zakresu zaskarżenia, nie formułuje w ogóle zarzutu oraz właściwych wniosków. Wniesienie jednak tej apelacji przyniosło, przynajmniej częściowo, pożądany przez skarżącego skutek w postaci rozstrzygnięcia o charakterze kasatoryjnym.

Zwrócić uwagę należy na to, że w toku rozprawy odwoławczej pełnomocnik częściowo sprecyzował swoje pisemne stanowisko oświadczając, że apelacja zaskarża omawiany wyrok Sądu Okręgowego w pkt 60, a zatem w zakresie zwolnienia wszystkich oskarżonych od kosztów procesu, w czym – jak się wydaje – upatrywał braku rozstrzygnięcia dotyczącego zapłaty od oskarżonych na rzecz oskarżycieli posiłkowych zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (nota bene w toku rozprawy odwoławczej pełnomocnik zaniechał złożenia wniosku w przedmiocie zwrotu kosztów zastępstwa procesowego na rzecz reprezentowanych stron za ten etap postępowania, co było przyczyną tego, iż Sąd Apelacyjny odstąpił w tym zakresie w wyroku od rozstrzygnięcia).

Jednocześnie też pełnomocnik mimo, że w apelacji pisemnej, w odniesieniu do braku rozstrzygnięcia o zwrocie kosztów zastępstwa procesowego, zaskarżył wyrok wobec wszystkich 17 oskarżonych, w toku rozprawy odwoławczej oświadczył, że apelację tą ogranicza do oskarżonych M. Z., K. D., J.J.S. B., H.S., J. L., M. D., K. S., D. D. i R. J.. Nadto też stwierdził on, że apelacja ta nie zaskarża wyroku w części dotyczącej D. H. i B. M., bowiem ci oskarżeni zostali uniewinnieni, a nadto K.K., D. S., L. H., A. D. i L.G., bowiem przypisane tym oskarżonym przestępstwa dotyczyły występków przeciwko wiarygodności dokumentów, a więc nie były związane z pokrzywdzeniem reprezentowanych oskarżycieli posiłkowych.

W tym miejscu zaznaczyć natomiast należy, że o ile zdaniem Sądu Apelacyjnego, stanowisko prawne wyrażone w toku rozprawy odwoławczej przez pełnomocnika oskarżycieli posiłkowych w zakresie ograniczającym apelację pisemną jest trafne, o tyle skutkować to mogło jedynie uznaniem, że skarżący w tej części nie popierał wniesionego środka odwoławczego, skoro jego oświadczenie z rozprawy nie zawierało wyraźnego stwierdzenia

w tej części o cofnięciu apelacji co do konkretnych oskarżonych.

Zatem skutkowało to w omawianym fragmencie utrzymaniem zaskarżonego wyroku w mocy.

Co się natomiast tyczy pozostałych oskarżonych (za wyjątkiem oskarżonych M. Z., M. D.i J.J.co do których wyrok został uchylony, a sprawa przekazana Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, co powoduje potrzebę komplementarnego rozstrzygnięcia w tym zakresie w orzeczeniu końcowym), a zatem S. B., H.S., J. L., M. D., K. S., D. D.i R. J., sprawa wymaga ponownego zajęcia stanowiska i rozstrzygnięcia w trybie przewidzianym w przepisie art. 626 § 2 k.p.k.

Problem bowiem orzeczenia zawartego w pkt 60 zaskarżonego wyroku w omawianym fragmencie nie jest jasny wobec niezwykle enigmatycznego stanowiska wyrażonego przez Sąd Okręgowy, nie popartego żadnym merytorycznym uzasadnieniem, co uniemożliwia jakąkolwiek kontrolę odwoławczą.

We wspomnianym wyżej rozstrzygnięciu Sąd a quo opierając się na przepisie

art. 624 § 1 k.p.k. zwolnił wszystkich oskarżonych od kosztów procesu. Powyższe stwierdzenie, jeśli uwzględnić treść przepisu art. 616 § 1 pkt 2 k.p.k., sugerować może,

że zwolnieniem objęte zostały też uzasadnione wydatki stron, w tym z tytułu ustanowienia jednego pełnomocnika.

Gdyby przyjąć zatem taki sposób rozumowania – do którego zdaje się odwoływać skarżący – omawiane rozstrzygnięcie ewidentnie odbiegałoby nie tylko od treści jego podstawy prawnej, skoro art. 624 § 1 k.p.k. wyraźnie dotyczy jedynie zwolnienia od kosztów sądowych obejmujących jedynie opłaty i wydatki poniesione przez Skarb Państwa, ale też ugruntowanego w tej części orzecznictwa Sądu Najwyższego i sądów apelacyjnych.

I tak przytoczyć można przykładowo wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11.04.2013r. (OSNKW 2013 Nr 7 poz. 59), z którego wynika, że możliwość zwolnienia oskarżonego lub oskarżyciela posiłkowego w całości lub w części od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych nie odnosi się do kosztów procesu wymienionych w art. 616 § 1 pkt 2 k.p.k.

Z kolei Sąd Apelacyjny w Krakowie w postanowieniu z dnia 30.11.2010r. sygn. akt

II AKz 457/10 (KZS 2010r Nr 12 poz. 49) w pełni trafnie wskazał, że należność z tytułu zwrotu kosztów pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego nie mieści się w zakresie kosztów sądowych z art. 616 § 2 k.p.k., z których zwolnienie dopuszcza przepis art. 624 § 1 k.p.k.

Podobnie w postanowieniu z dnia 30.09.2009r. sygn. akt II AKz 646/09 (LEX 553825) konkludował Sąd Apelacyjny w Katowicach zwracając uwagę, że zwolnienie oskarżonego przez Sąd od ponoszenia kosztów sądowych nie zwalnia go jednocześnie od konieczności wyrównania oskarżycielowi posiłkowemu poniesionych przez niego uzasadnionych wydatków w sprawie.

Z drugiej natomiast strony, wobec podniesionych wyżej mankamentów pisemnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku, nie sposób wykluczyć, że orzeczenie zawarte w pkt 60

w ogóle nie obejmuje rozstrzygnięcia w przedmiocie zwrotu kosztów zastępstwa procesowego reprezentowanym przez pełnomocnika oskarżycielom posiłkowym, tym bardziej, że ci w toku postępowania rozpoznawczego nie wystąpili ze stosownym wnioskiem o zasądzenie na ich rzecz od konkretnie wymienionych oskarżonych uzasadnionych wydatków poniesionych w toczącym się postępowaniu karnym, w tym związanych

z ustanowieniem pełnomocnika procesowego, a jeśli tak to w jakiej udokumentowanej kwocie, tym bardziej że nie skorzystali oni z takiej możliwości w tej części rozprawy głównej, jaka związana jest z głosami stron.

Jeżeli przyjąć natomiast taki sposób rozumowania, stanowisko wyrażone przez pełnomocnika oskarżycieli posiłkowych w apelacji traktować należy jako wniosek o zwrot od oskarżonych poniesionych kosztów zastępstwa procesowego za I instancję według norm przypisanych.

Powyższe kwestie winny zostać precyzyjnie wyjaśnione przez Sąd I instancji przy ponownym rozpoznaniu sprawy w toku posiedzenia opartego na przepisie art. 626 § 2 k.p.k.

Co się natomiast tyczy kwestii żadanego zadośćuczynienia, który to problem skarżący ograniczył jedynie do dwóch oskarżonych, a to M. Z. i K. D. podnieść trzeba, że w związku z rozstrzygnięciem kasatoryjnym odnoszącym się do tych oskarżonych, przy ponownym rozpoznaniu sprawy rewitalizuje się potrzeba odniesienia się Sądowi a quo do kwestii zadośćuczynienia z art. 46 § 1 k.k., bądź orzeczenia stosownej nawiązki.

Podnieść przy tym trzeba, że pełnomocnik oskarżycieli posiłkowych nie zaskarżył omawianego wyroku w pkt 59, w którym w oparciu o przepis art. 415 § 3 k.p.k. Sąd Okręgowy wytoczone powództwo cywilne pozostawił bez rozpoznania, trafnie uznając, że

w dacie wyrokowania orzeczenia w takim kształcie było prawnie dopuszczalne.

Skarżący prawidłowo też zauważa, że z dniem 1.07.2015r. instytucja powództwa cywilnego, jako powództwa adhezyjnego, zniknęła z polskiego systemu prawa karnego procesowego wobec uchylecia Rozdziału 7 k.p.k. (art. 62-70) przepisem art. 5 ust. 2 ustawy

z dnia 20.02.2015r.

W tej sytuacji jak to zaferowano w doktrynie przedmiotu (W. Wróbel), a do czego skłania się judykatura, pozew cywilny należy traktować jako wniosek o jakim mowa

w art. 49a k.p.k. o orzeczenie środka kompensacyjnego z art. 46 k.p.k. lub środka karnego

o naprawienie szkody lub zadośćuczynienie opartego na brzmieniu tego przepisu obowiązującego do dnia 30.06.2015r.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd I instancji problem ten winien zgłębić

w aspekcie art. 4 § 1 k.k. bacząc, czy brzmienie art. 46 § 1 k.k. obowiązujące w dacie czynu nie byłoby dla oskarżonych względniejsze, o ile oczywiście zmaterializowałyby się jednocześnie przesłanki w przedmiocie zawinienia, w tym też w zakresie objętym treścią

art. 46 § 1 k.k.

Co się natomiast tyczy apelacji prokuratora w części dotyczącej kosztów, która z kolei nie obejmuje rozstrzygnięcia dotyczącego uniewinnienia oskarżonych D. H.

i B. M., również z uwagi na brak uzasadnienia dotyczącego punktu 60 zaskarżonego wyroku, uniemożliwiającego ustalenie sposobu rozumowania Sądu I instancji, Sąd ad quem zobligowany był do uchylecia tego wyroku w omawianym fragmencie

i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania celem dokonania stosownych ustaleń,

w tym obejmujących argumentację przytoczoną przez prokuratora racjonalnie zwracającą uwagę, że żaden z oskarżonych nie jest pozbawiony środków uniemożliwiających, chociażby częściowo udziału w kosztach sądowych.

Jak wynika z wyroku, Sąd Okręgowy orzeczenie swe oparł między innymi na treści art. 624 § 1 k.p.k., zwalniając wszystkich oskarżonych od uiszczenia kosztów procesu, którymi obciążył Skarb Państwa, przy czym stwierdzenie o zwolnieniu jednocześnie od opłat uznać trzeba tu za zbyt ogólne wobec brzmienia art. 616 § 1 i 2 k.p.k., gdzie opłaty stanowią element kosztów sądowych, a te są fragmentem kosztów procesu.

W jednozdaniowym uzasadnieniu Sąd Okręgowy nie konkretyzując problemu uznał jedynie, że uiszczenie kosztów przez oskarżonych stanowiłoby dla nich nadmierną

i nieuzasadnioną dolegliwość finansową, nie odpowiadając na zasadnicze pytanie dlaczego? W szczególności nie sposób zrozumieć w czym Sąd meriti upatrywał tego, że obciążenie oskarżonych kosztami sądowymi wobec przyjęcia ich zawinienia uznać należy za nieuzasadnione. Na marginesie natomiast stwierdzić trzeba, że przepis art. 624 § 1 k.p.k. nie operuje pojęciami nadmiernej i nieuzasadnionej dolegliwości finansowej, a za miarodajną podstawę zwolnienia oskarżonego od kosztów sądowych oprócz względów słuszności przyjmuje fakt, że ich uiszczenie byłoby zbyt uciążliwe dla oskarżonego, relatywizując to jedynie do jego sytuacji rodzinnej, majątkowej i wysokości dochodów, co wymaga szczegółowego i skonkretyzowanego ustalenia sądu zwłaszcza w procesach wielopodmiotowych, w których sytuacja oskarżonych może być zróżnicowana, a nie globalizowania zagadnienia.

Problem ten zasadnie dostrzegł Sąd Najwyższy, który w wyroku z dnia 21.09.2010 roku sygn. akt WA 26/10 (LEX nr 656929) podkreślił, że skoro odstępianie od ogólnej reguły zasądzenia kosztów sądowych uzależnione jest od warunków określonych w art. 624 § 1 k.p.k., przeto wymaga ono zawsze oceny sądu oraz uzasadnienia czym kierował się sąd odstępując od ogólnej zasady zasądzenia kosztów.

Odnosząc powyżej wyrażone zapatrywanie do uwypuklonych wyżej realiów sprawy nie sposób odnieść wrażenia, że Sąd Okręgowy nie sprostał temu wymogowi, co skutkowało orzeczeniem o charakterze kasatoryjnym celem dokonania całościowych ustaleń

w toku posiedzenia wyznaczonego w oparciu o przepis art. 626 § 2 k.p.k.

Z tych względów Sąd Apelacyjny częściowo uchylił zaskarżony wyrok i sprawę

w tym zakresie przekazał do ponownego rozpoznania Sądowi II instancji, częściowo wyrok zmienił w stosunku do oskarżonych S. B., H.S.

i K. S., a w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymano w mocy.

Natomiast orzekając o kosztach postępowania odwoławczego, Sąd Apelacyjny

w oparciu o reguły wynikające z przepisu art. 634 k.p.k. obciążył oskarżonych M. Z. (w zakresie czynu z pkt 2 zaskarżonego wyroku), S. B., H.S., J. L., M. D., K. S., D. D. i R. J. wydatkami postępowania odwoławczego w kwotach po 20,- zł, a nadto opłatami za II instancję, nie znajdując racjonalnych podstaw do zwolnienia któregokolwiek z tych oskarżonych z obowiązku ich ponoszenia.